

Sygn. akt V AGa 94/22

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Leszek Jantowski

Protokolant: sekretarz sądowy Angelika Ragus

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2022 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa R. C.

przeciwko (...) Spółce jawnej w I.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 9 lutego 2022 r., sygn. akt IX GC 275/19

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

SSA Leszek Jantowski

Na oryginale właściwy podpis.

**Sygn. akt V AGa 94/22**

## UZASADNIENIE

Powód R. C. złożył pozew przeciwko (...) Spółce jawnej z siedzibą w I. o zapłatę, domagając się zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 278.670,98 zł wraz z należnymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 10 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 9 lutego 2022 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku:

I. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 278.670,98 zł wraz

z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 10 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty;

II. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 24.751,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami, w wysokości odsetek ustawowych

za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

III. nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku 206,40 zł tytułem nieuiszczonych wydatków.

***Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie następujących ustaleń i rozważań:***

W dniu 26 października 2016 r. R. C. zakupił od (...) spółki jawnej w I. 3.095,82 m<sup>(2)</sup> płyt dachowych (...)wraz z elementami niezbędnymi do ich montażu

za łączną kwotę 278.670,98 zł. Zakupione płyty zostały zamontowane na dachu budynku położonego w miejscowości D. stanowiącym kurnik.

Płyty dachowe, które kupił powód, pozwany nabył od W. W., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą P.H.U. (...). Ten zaś uprzednio nabył je od ich producenta – (...) sp. z o.o.

Za zakupione płyty dachowe pozwany wystawił na rzecz powoda faktury VAT nr (...) na kwotę 98.399,58 zł oraz FV (...) na kwotę 180.271,40 zł. Należności wskazane na fakturach zostały w całości zapłacone przez powoda.

Przed zakupem płyt powód dostrzegł nieznaczne ubytki w ich wypełnieniu.

W związku ze zgłoszeniem dokonany przez powoda, w dniu

10 października 2016 r. (...) sp. z o.o. przeprowadziła wizję lokalną,

w trakcie której ustalono, że w zakupionych przez powoda elementach występują wady skategoryzowane jako dziury w rdzeniu.

Z tytułu występujących w płytach uszczerbków pozwany udzielił powodowi rabatu handlowego w wysokości 2% ceny.

W okresie przypadającym na około 18 -sty miesiąc po zamontowaniu pokrycia dachowego powód dostrzegł, że znaczna ilość płyt dachowych uległa rozwarstwieniu, a na powierzchni dachu powstały licznie występujące wybrzuszenia.

Po dostrzeżeniu wad powód w piśmie z dnia 12 czerwca 2018 r. zgłosił, za pośrednictwem pozwanego, reklamację do producenta płyt warstwowych - (...) sp. z o.o. w G.. W tym samym dniu pozwany wystosował do (...) sp. z o.o. wiadomość e-mail, w której wskazał

na zgłoszenie reklamacyjne przedłożone mu przez powoda, prosząc o zajęcie stanowiska.

W wiadomości e-mail z dnia 19 czerwca 2018 r. (...)sp. z o.o. wskazała W. W., że zgodnie z Ogólnymi Warunkami Sprzedaży upłynął okres gwarancyjny, wobec czego zgłoszenie gwarancyjne podlegało odrzuceniu. Stanowisko (...) sp. z o.o. zostało przedłożone powodowi w piśmie z dnia 19 czerwca 2018 r. W piśmie datowanym na dzień 19 czerwca 2018 r. (...)sp. z o.o. poinformowała firmę, od której pozwany zakupił płyty - P.H.U. (...), o odrzuceniu reklamacji.

Powód zlecił sporządzenie opinii technicznej dotyczącej stanu technicznego pokrycia dachowego kurnika. Celem opracowania było wskazanie, czy pokrycie dachowe nadaje się do dalszego użytkowania oraz możliwości dokonania naprawy, przywrócenie pokrycia dachowego do stanu pierwotnego. Opinię wykonał mgr inż. T. O., który na podstawie wizji lokalnej z dnia 20 lipca 2018 r., inwentaryzacji fotograficznej oraz posiadanej wiedzy specjalistycznej wskazał, że w pokryciu dachowym występują uszkodzenia takie jak odspojona blacha powlekana od rdzenia poliuretanowego oraz liczne podniesienia blachy występujące na 90% paneli. Opiniujący stwierdził, że przyczynami uszkodzenia pokrycia dachowego były nieprawidłowo sklejona płyta z blachą (błędy na etapie produkcji) oraz wpływy atmosferyczne (wystąpienie wysokich i niskich temperatur). W ocenie opiniującego, pokrycie dachowe wymaga rozbiórki i ponownego montażu, gdyż oddziaływanie warunków atmosferycznych pogarsza stan pokrycia,

a jakiegokolwiek próby naprawy paneli dachowych nie przyniosłyby oczekiwanego pozytywnego skutku.

W dniu 24 lipca 2018 r. (...) sp. z o.o. przeprowadziła wizję lokalną w związku z reklamowanym produktem. Wskazano, iż na przedmiotowych płytach dachowych występuje odspojenie na okładzinie zewnętrznej.

Pismem z dnia 17 sierpnia 2018 r. powód zgłosił do (...)sp.j. reklamację dotyczącą płyt dachowych. W zgłoszeniu wskazane zostało,

że w dniu dostawy tychże płyt stwierdzono, iż część z nich posiada dziury w rdzeniu, co skutkowało udzieleniem przez producenta 2% rabatu. W dalszej kolejności powód zaznaczył, że po zamontowaniu płyt na dachu budynku,

po ich ponad rocznym użytkowaniu stwierdzono, że na 90% płyt powstały znaczne występujące odspojenia. Przytoczone zostały również twierdzenia zawarte w opinii technicznej sporządzonej przez mgra inż. T. O.. Powód wskazał, że domaga się demontażu płyt i ich ponownego zamontowania po dokonaniu wymiany płyt na wolne od wad. Alternatywnie powód zgłosił także roszczenie z gwarancji, wnosząc jednocześnie o wydanie dokumentu gwarancyjnego, który nie został mu wydany wraz z rzeczą sprzedaną.

W piśmie z dnia 30 sierpnia 2018 r. pozwany poinformował powoda, że na obecnym etapie odmawia zadośćuczynienia jego żądaniom. Pozwany wskazał, iż producent rzeczonych płyt oraz sprzedawca odmówili uwzględnienia zgłoszonej reklamacji, twierdząc, że wskazane wady nie tkwiły w rzeczy sprzedanej w chwili przejścia ryzyka na kupującego.

W odpowiedzi na pismo pozwanego z dnia 30 sierpnia 2018 r., powód w piśmie z dnia 10 Września 2018 r., podtrzymał żądanie zgłoszone pozwanemu wskazując, że pozwany niesłusznie twierdzi, że wady które ujawniły się w płytach dachowych nie tkwiły w rzeczy sprzedanej w chwili przejścia ryzyka na kupującego. Powód wskazał, że zgodnie z przedłożoną uprzednio opinią techniczną wady płyt dachowych powstały na etapie ich produkcji, a więc istniały w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego.

Powód wezwał także ponownie pozwanego do wydania dokumentu gwarancyjnego. W datowanym na ten sam dzień piśmie (10 września 2018 r.) powód ponownie wezwał pozwanego do dokonania demontażu i ponownego zamontowania płyt dachowych wolnych od wad w terminie 7 dni od otrzymania pisma pod rygorem odstąpienia od umowy.

W piśmie z dnia 10 października 2018 r. pozwany wskazał, że jako sprzedawca spornych płyt dachowych, skierował pismo zawierające roszczenie powoda do W. W., od którego nabył płyty. Pozwany wskazał także, że nie może wydać dokumentu gwarancji, ponieważ nie pełni funkcji gwaranta. Pozwany nie odniósł się do skierowanego do niego żądania powoda.

W piśmie z dnia 3 grudnia 2018 r. powód złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży zawartej w dniu 26 października 2016 r. jako przyczynę wskazując brak ustosunkowania się pozwanego do wezwania do dokonania demontażu i ponownego zamontowania płyt dachowych zakupionych przez powoda oraz niepodjęcie żadnych działań w celu dokonania wymiany wadliwych płyt na płyty wolne od wad.

W przedsiębiorstwie (...)sp. z o.o. utrzymywała się praktyka polegająca na sprzedawaniu paneli dachowych tzw. drugiej kategorii. Panele te różniły się od pełnowartościowego produktu tym, że występowały w nich uszkodzenia związane z występowaniem na krawędziach płyt szczelin sprzyjających występowaniu przestrzeni powietrznych wewnątrz płyty.

W toku produkcji wadliwe panele były odpowiednio oznaczane, a także segregowane oraz pakowane w oddzieleniu od płyt pełnowartościowych. (...)sp. z o.o. nie zatajała właściwości produktu przed kupującymi, sprzedając tego rodzaju

produkt po cenie niższej niż produkt w pełni sprawny. Produkty tego rodzaju dostępne były jedynie dla określonego grona odbiorców (...) sp. z o.o.

Powód zakupił od pozwanego płyty dachowe zawierające wady fizyczne. Skrajne krawędzie zakupionych płyt nie posiadały ciągłego zakończenia wypełnienia poliuretanowego. Blacha z której wykonano płyty nie była połączona z poliuretanem pod całą powierzchnią płyt (odspojenie), co powodowało gromadzenie się powietrza krążącego między elementami

i przesuwającego się pod wpływem nacisku na dany element, powodując odkształcenia blachy. Wada ta dotyczyła prawie wszystkich zamontowanych na dachu budynku płyt warstwowych. Niedogodność tego rodzaju

nie wynikała z uszkodzeń na wierzchniej powierzchni płyt pokrycia, ani

ze sposobu montażu i realizacji połączeń, które wykonane były zgodnie

z technologią dla w/w pokrycia. Powodem odspojenia płyty od poliuretanu jest złe oczyszczenie blach trapezowych oraz brak ostudzenia, czyli tzw. sezonowania płyt w czasie produkcji. Nagłe ostudzenie płyty skutkuje dużym skurczem

blachy powierzchniowej, co powoduje zerwanie łączenia poliuretanu z blachą powierzchniową. Nagły skurcz pomimo

dużej elastyczności poliuretanu prowadzi do odspojenia w postaci zerwania łączenia pomiędzy warstwami płyty warstwowej. Brak szczelnej krawędzi płyt powodował możliwość przedostania się wody do struktury płyty, stwarzając

warunki sprzyjające rozwarstwianiu się płyty na skutek prężności pary wodnej latem

i rozsadzeń w wyniku mrozu zimą.

Dach na którym zamontowano płyty wymagał odpowiedniego systemu wentylowania. Budynek powoda posiadał system wentylacyjny w postaci wentylatorów wyciągowych, ograniczających wpływ warunków atmosferycznych na trwałość konstrukcji.

Powyższych ustaleń Sąd Okręgowy dokonał na podstawie dokumentów prywatnych, stanowiących dowód tego, że osoby, które je podpisały złożyły oświadczenia w nich zawarte (art. 245 k.p.c.) oraz innych dokumentów

w rozumieniu art. 243<sup>1</sup> k.p.c.

W zakresie dokumentów szczególnie istotne dla sprawy okazały się faktury VAT przedłożone przez powoda, korespondencja wymieniana między stronami, protokoły wizji lokalnej. Dowody te przedstawiły wiarygodny obraz współpracy między stronami, realizacji przedmiotu umowy, jakości zakupionego produktu oraz dokonywanych rozliczeń. W szczególności wynikało z nich, że powód nabył od pozwanego produkt uiszczając określoną cenę, a następnie zareklamował produkt po ujawnieniu się w nim wad.

Przedstawioną przez powoda opinię prywatną Sąd Okręgowy uznał za dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że przeprowadził dowód z opinii biegłego sądowego w zakresie budownictwa inż. D. S.. Z opinii biegłej wynika, że powierzchnia wierzchnia płyt pokrycia nie jest uszkodzona, a sposób montażu i realizacja połączeń jest zgodna z technologią dla w/w płyt. Jako możliwe przyczyny powstawania wad w płytach w postaci odspojeń blachy powlekanej od rdzenia poliuretanowego i podniesień blachy, biegła wskazała złe oczyszczenie blach trapezowych oraz brak ostudzenia tzw. sezonowania płyt w czasie produkcji. Biegła zaznaczyła także, że płyty posiadały wady produkcyjne na skrajnych krawędziach płyt w postaci braku ciągłego zakończenia wypełnienia poliuretanowego, które powodować mogą możliwość przedostania się wody do struktury płyty poprzez brak szczelnej krawędzi, co w późniejszym czasie było powodem powstania rozwarstwiania się płyty na skutek prężności pary wodnej latem i rozsadzeń w wyniku mrozu zimą. Biegła odnosząc się do warunków atmosferycznych mających przyczyniać się do powstawania wad paneli wskazała, że w kurniku powoda zainstalowana jest wentylacja w postaci wentylatorów wyciągowych, a wyłącznie wentylacja skutecznie obniża temperaturę dachu i rozwiązuje problemy wynikające z nagrzewania się i chłodzenia pokrycia. Ponadto, biegła w toku wyjaśnień złożonych na rozprawie w dniu 19 listopada 2021 r. przedstawiła rozbudowany wywód na temat panującej w (...) sp. z o.o. praktyki polegającej na sprzedawaniu płyt zarówno pierwszej, jak i drugiej kategorii. Płyty drugiej kategorii posiadać miały wady fabryczne obniżające

jakość wykonanego produktu. Biegła wskazała, że wadliwe produkty były składowane i znakowane w odosobnieniu od produktów pełnowartościowych.

Pozwany zarzucał, iż w sporządzonej opinii biegła dokonała błędnych wniosków dotyczących montażu i realizacji połączeń paneli dachowych i uznaniu ich za zgodne z technologią. Ustalenia te były, w ocenie pozwanego, sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym, w tym z zeznaniami świadków – przedstawicieli producenta paneli dachowych. Zdaniem Sądu pierwszej instancji zarzut ten nie zasługiwał na uwzględnienie, gdyż to m.in właśnie w celu wyeliminowania wątpliwości co do odmiennych stanowisk stron

w przedmiocie montażu powołany został dowód z opinii biegłego. Biegła w odróżnieniu od wskazywanych przez pozwanego świadków dysponowała wiedzą specjalistyczną, pozwalającą ocenić wpływ montażu na pojawienie się defektów w zakupionych przez powoda produktach. Ponadto, podobna okoliczność wynika także z przedłożonej przez powoda opinii technicznej sporządzonej przez mgr inż. T. O.. Stanowisko biegłej znajduje zatem - wbrew temu co podnosił pozwany - odzwierciedlenie w zgromadzonym materiale dowodowym. Ponadto nie sposób uznać za nieuzasadnioną aprobatę biegłej dla twierdzeń zawartych w prywatnej opinii technicznej, gdyż biegła w sposób szczegółowy uzasadniła swój tok rozumowania, a to, iż w pewnych kwestiach wnioski biegłej odpowiadają tezom zawartym w tejże opinii prywatnej, nie może wpływać ujemnie na ocenę sporządzonej przez biegłą opinii. Z kolei zarzut pozwanego dotyczący niesłusznego poruszenia przez biegłą kwestii niewłaściwego ostudzenia paneli dachowych stanowi zdaniem Sądu pierwszej instancji jedynie polemikę z wydaną przez biegłą opinią, gdyż pozwany ograniczył się jedynie do zestawiania tego zarzutu z zakresem swojej odpowiedzialności, której – jak twierdzi – nie powinien ponosić.

W ocenie Sądu Okręgowego sporządzona przez biegłą opinia była merytoryczna i rzeczowa, a szczegółowość w opisywaniu przez biegłą wyciąganych wniosków pozwoliły Sądowi w pełni zrozumieć tok rozumowania biegłej oraz wyniki jej pracy. Sąd nie znalazł przy tym podstaw do zakwestionowania opinii, uznając że biegła w sposób przejrzysty przy użyciu metod naukowych, z wykorzystaniem wieloletniego doświadczenia w analizowaniu podobnych zdarzeń przedstawiła Sądowi okoliczności, do ustalenia których została powołana.

Po złożeniu przez biegłą sądową ustnych wyjaśnień do opinii sporządzonej na piśmie, pełnomocnik pozwanego wniósł o zobowiązanie powoda do przedłożenia projektu konstrukcyjnego kurnika. Wniosek ten podtrzymał w piśmie z dnia 10 grudnia 2021 r., domagając się przedłożenia przez powoda dokumentacji technicznej projektu budowlanego kurnika, na którym zamontowane zostały płyty dachowe objęte sporem celem wykazania, w szczególności ilości wkrętów użytych do mocowania płyt.

Postanowieniem z dnia 21 grudnia 2021 r. Sąd Okręgowy oddalił wniosek pozwanego o zobowiązanie powoda do przedłożenia projektu konstrukcyjnego, bowiem biegła sądowa podczas składania ustnych wyjaśnień do opinii złożonej na piśmie wyjaśniła wyraźnie, że podstawową kwestią były wady w panelach, nie była nią natomiast kwestia konstrukcji budynku. Biegła potwierdziła, że w aktach sprawy znajdowała się ogólna instrukcja dotycząca montażu płyt, nie była to instrukcja dla tej konstrukcji budynku. Podkreśliła, że w niniejszej sprawie nie zachodziła sytuacja, w której powierzchnia dachu została wadliwie położona, że występowała wada konstrukcji, która powodowała, iż mogłyby tu oddziaływać np. siły poprzeczne. Biegła stanowczo wykluczyła, aby przyczyną wady były jakiegokolwiek wady konstrukcyjne, natomiast wyraźnie podkreśliła, że pomiędzy fałdami występowały luki powietrza, które były niczym nieuzasadnione i były to braki pianki na szczytach płyt sprzedanych powodowi. Sprzedane powodowi płyty wymagały jedynie podparcia, a nie systemu łączenia. Biegła podkreśliła również, że w tym przypadku, na obiekcie powoda, po zamontowaniu pokrycia dachowego nie zachodziła konieczność sporządzania projektu wykonawczego. Wybrzuszenia wystąpiły na 100% paneli.

Sąd dalej wyjaśnił, że biegła sądowa podczas składania ustnych wyjaśnień bardzo obszernie i w sposób wyczerpujący odniosła się

do każdego pytania i zarzutu pozwanego i odpowiedziała na wszystkie pytania postawione przez pełnomocnika pozwanej spółki. Biegła podtrzymała swoją opinię pisemną i zawarte w niej wnioski. Opinia ta była dla Sądu zrozumiała i rzetelna. Sąd Okręgowy uznał, że w tej sytuacji nie było podstaw do przeprowadzenia dowodu z opinii kolejnego biegłego.

Sąd Okręgowy dopuścił i przeprowadził również dowód ze zeznań świadków D. P., W. W., P. L., M. K., K. P..

Świadek D. P. – dyrektor operacyjny w (...)sp. z o.o. zeznał, że w toku wizytacji na terenie należącego do powoda obiektu w grudniu 2018 r. i styczniu 2019 r. dostrzegł wybrzuszenia na górnej okładzinie płyty warstwowej. Świadek wskazywał także na uchybienia montażowe, jednakże uwagi te w ocenie Sądu stanowiły jedynie wyraz subiektywnego przeświadczenia świadka i nie korespondowały z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności z opinią biegłego

z zakresu budownictwa, z której to wynikało, iż płyty dachowe zamontowane zostały w sposób prawidłowy, zgodnie z technologią. Z tego powodu tej części zeznań świadka Sąd Okręgowy nie dał wiary.

Świadek W. W., zeznał, że w zakresie prowadzonej przez siebie pod firmą P.H.U. (...) działalności gospodarczej nabył od (...) sp. z o.o. przedmiotowe płyty dachowe, sprzedając je następnie pozwanej spółce. Świadek wskazał na występujące w płytach ubytki w wypełnieniu, w związku z którymi po uzgodnieniu z powodem udzielony został rabat. Świadek wskazał, że rabat uprzednio udzielił mu producent płyt (...) sp. z o.o., a następnie P.H.U. (...) udzieliło go pozwanemu, który to dopiero finalnie udzielić miał rabatu powodowi. Świadek wskazywał także na wiedzę powoda co do występowania wad w produkcji. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka, jednakże miał na uwadze, iż przekazane informacje odnoszą się do ubytków, które nie stanowiły przyczyny reklamacji wadliwego produktu. Zeznania te nie mogły zatem stanowić o tym, że powód posiadał wiedzę co do wad fabrycznych produktu jeszcze przed uiszczeniem za niego ceny.

Świadek P. L. – pracownik P.H.U. (...) zeznał, że w związku ze sprzedażą płyt i występującymi ubytkami wypełnienia płyt poczyniona została korekta ceny, jednakże świadek nie znał szczegółów reklamacji, ani nie było mu wiadome, czy po wydaniu płyt powód zgłaszał dalsze zastrzeżenia. Zeznania świadka Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne, mając na uwadze, iż świadek jako nie będący bezpośrednio zaangażowanym w transakcję związaną z przedmiotowymi płytami posiadał jedynie ograniczony zasób wiedzy co do okoliczności, o które był pytany.

Świadek M. K. – pracownik (...) sp. z o.o. przedstawił obraz, który zastał podczas wizytacji budynku powoda dokonanej wraz z D. P. na przełomie 2018/2019 r. Świadek wskazał, że ubytki w wypełnieniu występujące w płytach nie mają znacznego wpływu na funkcjonalność płyt, a jedynie wpływały na ich walor estetyczny. Świadek zeznał również, że w (...) sp. z o.o. występuje praktyka sprzedawania płyt, które nie przechodzą pozytywnie kontroli jakości. Wskazane przez świadka zostało, że klient każdorazowo informowany jest o tym, czy otrzymuje płytę tzw. drugiego gatunku. Świadek wskazał również na znaczną różnicę cenową pomiędzy wadliwymi a pełnowartościowymi płytami oraz, że płyty „drugiego gatunku” sprzedawane są tylko określonym podmiotom. Zeznania świadka Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne i szczególnie przydatne dla powzięcia pełniejszych informacji dla ustalenia stanu faktycznego. Okoliczność, iż (...)sp. z o.o. sprzedaje również płyty „drugiego gatunku” nie była bowiem uprzednio podnoszona przez strony. Natomiast Sąd ten nie wziął

pod uwagę tej części zeznań świadka, w której odnosił się do ilości wkrętów użytych do mocowania płyt, bowiem jak sam zeznał świadek, jest on handlowcem a nie technikiem. To, że wkrętów powinno być więcej, to była tylko ocena świadka. Z zeznań świadka wynikało, że kolega D. pokazał jemu m.in. ilość grantów użytych do mocowania płyt i że było ona znacznie niższa niż standard rynkowy. Tymczasem nie wiadomo o jaki standard rynkowy chodzi, kto go ustala, Sądowni nie przedstawiono co to są

za standardy, czy wynikają z jakichś norm. W tej kwestii może wypowiadać się jedynie biegły sądowy z uwagi na to, że ma w tym względzie wiadomości specjalne, których nie ma ani Sąd, ani pełnomocnicy, ani świadkowie.

Świadek K. P. – Kierownik Działu (...)w firmie (...) sp. z o.o. w zeznaniach złożonych na piśmie stwierdził, że w przedmiotowych płytach dachowych nie występowały wady fabryczne istniejące w chwili dostawy produktu do powoda. Świadek wskazał, że występujące ubytki w wypełnieniu płyt nie należą do wad produktu, spełniając parametry jakościowe określone normą PN EN 14509. Zaznaczeniu przez świadka uległo, iż w dokumentacji firmowej nie widnieje jakakolwiek informacja wskazująca na to, aby płyty pochodzące z partii produkcyjnej, z której otrzymał je powód dotknięte były wadliwością. Sąd Okręgowy nie dał wiary tej części zeznań świadka, w której wypowiadał się, czy nieprawidłowości w płytach sprzedanych powodowi były wadami czy też nie, co było przyczyną wady oraz w zakresie formułowania własnych ocen. Sąd miał na uwadze, że zeznaniami świadka nie można zastępować opinii biegłego sądowego. W toku postępowania w kwestiach wymagających wiadomości specjalnych wypowiada się biegły sądowy.

W ocenie Sądu pierwszej instancji zeznania wyżej wskazanych świadków były rzeczowe i spójne.

Zeznaniom powoda Sąd Okręgowy dał wiarę, bowiem były one spójne logiczne i rzeczowe. Powód zeznał, że zakupione przez niego płyty były oznaczone na etykiecie jako produkt pełnowartościowy, pierwszy gatunek.

W ten sam sposób Sąd Okręgowy ocenił zeznania pozwanego. Potwierdził on, że pozwana spółka otrzymała reklamacje od powoda i że została ona złożona ustnie. Pozwana spółka zgłosiła następnie reklamację do swojego sprzedawcy pana W., a ten do spółki (...).

Sąd Okręgowy uznał roszczenie powoda za zasadne. Wyjaśnił, że w rozpoznawanej sprawie nie było sporu co do zawarcia pomiędzy powodem a pozwaną spółką umowy, na podstawie której powód nabył własność 3.095,82 m<sup>2</sup> płyt dachowych, jak również co do tego, że powodowi został wydany tenże towar, a powód uiścił umówioną cenę. Sporne pozostawało natomiast to, czy powód w sposób zasadny zgłaszał reklamację produktu do pozwanego, oraz czy w chwili zawarcia umowy powód miał świadomość co do występowania w produkcie wad. Powód dochodził bowiem spełnienia świadczenia przez pozwanego na podstawie przepisów kodeksu cywilnego dotyczących rękojmi za wady (art. 556 k.c. i dalsze), natomiast pozwany celem ekskulpacji powoływał się na zawarte w Ogólnych Warunkach Sprzedaży ograniczenie możliwości reklamowania produktu do trzech miesięcy od dnia jego dostawy oraz na okoliczność występowania u powoda wiedzy o wadach płyt dachowych i jego zgodę na zakup wadliwego produktu.

W ocenie Sądu Okręgowego strony zawarły w dniu 26 października 2016 r. umowę sprzedaży (art. 535 k.c.) Pozwany przeniósł na powoda własność rzeczy w postaci 3.095,82 m<sup>(2)</sup> płyty dachowej, za którą to powód zapłacił cenę w wysokości 278.670,98 zł. Zakupione płyty zostały zamontowane na dachu należącego do powoda kurnika. Początkowo na zamontowanych płytach nie pojawiały się oznaki wskazujące na ich wadliwość. Przez okres odpowiadający około osiemnastu miesięcy od zamontowania przez powoda zakupionych płyt występował stan zgodny z oczekiwaniami powoda, tj. płyty spełniały założenia jakich oczekiwać można od pełnowartościowego produktu. Po wskazanym wyżej okresie na zakupionych płytach powód dostrzegł licznie występujące odkształcenia spowodowane rozwarstwieniem górnej części płyty, wobec czego podjął decyzję o zareklamowaniu produktu, składając za pośrednictwem pozwanego zgłoszenie reklamacyjne do producenta płyt (...)sp. z o.o. Nie zgłosił jej w pierwszej kolejności pozwanemu jako sprzedawcy. Producent płyt odrzucił reklamację powoda, wobec czego ten zwrócił się ze zgłoszeniem reklamacyjnym bezpośrednio do pozwanego, wskazując, że domaga się demontażu i ponownego zamontowania po dokonaniu wymiany płyt na wolne od wad.

Sąd Okręgowy wskazał, że tego rodzaju działanie powoda znajduje podstawę w art. 561<sup>(1)</sup> k.c. zgodnie z którym jeżeli rzecz wadliwa została zamontowana, kupujący może żądać od sprzedawcy demontażu i ponownego zamontowania po dokonaniu wymiany na wolną od wad lub usunięcia wady. W razie niewykonania tego obowiązku przez sprzedawcę kupujący jest upoważniony do dokonania tych czynności na koszt i niebezpieczeństwo sprzedawcy. Pozwany nie spełnił żądania powoda, wskazując, że zarówno producent płyt (...)sp. z o.o. jak i P.H.U.(...) od której nabył płyty, odmówili pozytywnego rozpatrzenia reklamacji powoda. W związku z brakiem bezpośredniego odniesienia się pozwanego do żądań, powód odstąpił od umowy.

Sąd pierwszej instancji odwołał się do treści art. 556 k.c., zgodnie z którym sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę fizyczną lub prawną (rękojnia).

W myśl natomiast art. 556<sup>1</sup> § 1 k.c. wada fizyczna polega na niezgodności rzeczy sprzedanej z umową. W szczególności rzecz sprzedana jest niezgodna z umową, jeżeli:

- 1) nie ma właściwości, które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia;
- 2) nie ma właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego, w tym przedstawiając próbkę lub wzór;
- 3) nie nadaje się do celu, o którym kupujący poinformował sprzedawcę przy zawarciu umowy, a sprzedawca nie zgłosił zastrzeżenia co do takiego jej przeznaczenia;
- 4) została kupującemu wydana w stanie niezupełnym.

W myśl art. 560 k.c. jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny albo odstąpieniu od umowy, chyba że sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę usunie. Ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona lub naprawiana przez sprzedawcę albo sprzedawca nie uczynił zadość obowiązkowi wymiany rzeczy na wolną od wad lub usunięcia wady. Cytowany przepis art. 560 k.c. dając uprawnienie do odstąpienia od umowy sprzedaży, bądź obniżenia ceny jako kryterium przyjmuje pojęcie wad rzeczy, które winny być rozumiane w świetle art. 559 k.c. Zgodnie z art. 559 k.c. sprzedawca nie jest odpowiedzialny z tytułu rękojmi za wady fizyczne, które powstały po przejściu niebezpieczeństwa na kupującego, chyba że wady wynikły z przyczyny tkwiącej już poprzednio w rzeczy sprzedanej. Stosownie do art. 548 § 1 k.c. z chwilą wydania rzeczy sprzedanej przechodzą na kupującego korzyści i ciężary związane z rzeczą oraz niebezpieczeństwo przypadkowej utraty lub uszkodzenia rzeczy.

W myśl zaś dyspozycji art. 563 k.c. przy sprzedaży między przedsiębiorcami kupujący traci uprawnienia z tytułu rękojmi, jeżeli nie zbadał rzeczy w czasie i sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i nie zawiadomił niezwłocznie sprzedawcy o wadzie, a w przypadku, gdy wada wyszła na jaw dopiero później – jeżeli nie zawiadomił niezwłocznie po jej stwierdzeniu. Do zachowania powyższego terminu wystarczy wysłanie przed jego upływem zawiadomienia o wadzie.

Zgodnie z art. 566 k.c. jeżeli z powodu wady fizycznej rzeczy sprzedanej kupujący złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy albo obniżeniu ceny, może on żądać naprawienia szkody, którą poniósł przez to, że zawarł umowę, nie wiedząc o istnieniu wady, choćby szkoda była następstwem okoliczności, za które sprzedawca nie ponosi odpowiedzialności, a w szczególności może żądać zwrotu kosztów zawarcia umowy, kosztów odebrania, przewozu, przechowania i ubezpieczenia rzeczy oraz zwrotu dokonanych nakładów w takim zakresie, w jakim nie odniósł korzyści z tych nakładów. Nie uchybia to przepisom o obowiązku naprawienia szkody na zasadach ogólnych.



Zgodnie z art. 559 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny z tytułu rękojmi za wady fizyczne, które istniały w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego lub wynikły z przyczyny tkwiącej w rzeczy sprzedanej w tej samej chwili.

W rozpoznawanej sprawie z treści pozwu jak i pisma powoda z dnia 27 sierpnia 2019 r. wynikało, że roszczenie powoda wynika z przepisów o rękojmi za wady fizyczne rzeczy. Powód w toku niniejszego postępowania nie udowodnił, aby pozwany faktycznie udzielił gwarancji na zakupione panele.

W ocenie Sądu pierwszej instancji powód nie mógł zbadać płyt podczas ich nabycia, bowiem wada, o której mowa w pozwie ujawniła się dopiero po ponad roku od ich nabycia. Nie była ona widoczna w momencie ich nabywania. W świetle opinii biegłego sądowego nie ulegało wątpliwości, że wady tej nie dało się ustalić podczas zwykłego badania rzeczy tego rodzaju podczas ich nabywania. Sąd Okręgowy uznał, że powód dopełnił aktów staranności w chwili zakupu płyt, zbadał je sposób przyjęty przy zakupie tego rodzaju rzeczy. Sąd uznał, że powód niezwłocznie zawiadomił pozwanego o ujawnionych wadach, tj. w terminie, o jakim mowa w art. 563 § 1 k.c. Niezwłoczność w rozumieniu powołanego przepisu oznacza dokonanie zawiadomienia bez zbędnej zwłoki. W sytuacji, gdy wada została wykryta później, w tym przypadku po około 18 miesiącach od ułożenia płyt na dachu, to powód jako kupujący miał obowiązek zawiadomić sprzedawcę o wadzie niezwłocznie po jej definitywnym wykryciu. Jak wynika z treści pozwu oraz załączonych do niego dokumentów, powód w pierwszej kolejności złożył reklamację do producenta (...) sp. z o.o., co uczynił pismem z dnia 12 czerwca 2018 r. Dokonał tego jedynie za pośrednictwem pozwanego. Dopiero po zajęciu negatywnego stanowiska przez producenta, powód pismem z 17 sierpnia 2018 r. złożył pisemną reklamację do sprzedawcy (pозwanego). Jednakże powód zeznał, że zaraz po ujawnieniu się wady zadzwonił do pana K., firmy w której nabył płyty, albo był osobiście, bowiem zamawiał kolejne rzeczy. Poinformował wówczas pana K. o wadzie płyty, która się rozwarstwia i trzeba w związku z tym coś zrobić. Powiedziano mu, że zostanie to zgłoszone do spółki (...), aby rozwiązać ten problem. Powyższą okoliczność potwierdził słuchany w charakterze strony przedstawiciel pozwanego, który zeznał, że rozmowa prowadzona była z jego ojcem, prawdopodobnie była to rozmowa telefoniczna. Jego ojciec zlecił napisanie reklamacji do producenta (...). Pracownik pozwanej spółki przyszedł z nim skonsultować tę kwestię, zaś on zlecił napisanie reklamacji do pana W., ponieważ pozwana spółka była jego klientem. Potwierdził, że reklamację od powoda otrzymali ustnie oraz, że całą transakcją nabycia płyt przez powoda zajmował się jego ojciec. Zeznania powoda oraz przedstawiciela pozwanego nie zostały w żaden sposób podważone dowodem przeciwnym. Na ich podstawie Sąd Okręgowy uznał, że powód niezwłocznie po wykryciu wady poinformował o niej pozwanego.

Sąd podkreślił, że stroną umowy dla powoda był tylko i wyłącznie pozwany, bowiem to od niego powód nabył sporne płyty. Dla rozstrzygnięcia sprawy nie miały znaczenia więzi prawne łączące pozwanego z jego kontrahentem, a tego ostatniego z producentem spółką (...) sp. z o.o. W literaturze przedmiotu oraz orzecznictwie sądowym nie budzi obecnie wątpliwości to, że zarówno uprawnienie do odstąpienia od umowy z powodu wady rzeczy sprzedanej, jak i do obniżenia jej ceny z tego powodu, wynikające z art. 560 § 1 k.c., mają charakter uprawnień kształtujących prawo, realizowanych przez złożenie wobec adresata oświadczenia woli. Pozostałe uprawnienia kupującego wynikające z przepisów o rękojmi za wady to wymiana rzeczy na wolną od wad oraz usunięcie wady, które mają charakter roszczeń. Złożenie takiego oświadczenia woli, na nowo kształtuje stosunek prawny istniejący między kupującym a sprzedawcą. Skorzystanie przez kupującego z jednego z tych uprawnień kształtujących powoduje powstanie po jego stronie roszczenia, którego treść jest uzależniona od tego, które ze służących mu uprawnień zdecydował się wybrać. Jeżeli złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy, jest to roszczenie o zwrot zapłaconej w całości ceny.

Sąd Okręgowy uznał, że wady płyt miały taki charakter, że kupujący mógł skutecznie od umowy odstąpić, a w konsekwencji realizując to wybrane przez siebie uprawnienie, domagać się spełnienia świadczenia dochodzonego pozwem. Pozwany jako sprzedający ponosi wobec powoda (kupującego) odpowiedzialność za wadliwość towaru.

Pozwany podnosił w toku procesu, że zgodnie z obowiązującymi

w zakresie zawieranych przez pozwanego umów Ogólnymi Warunkami Sprzedaży reklamacje dotyczące błędów fabrycznych, których stwierdzenie mimo dokładnego zbadania towaru nie było możliwe, należy przedłożyć sprzedającemu pisemnie, niezwłocznie po ich stwierdzeniu, jednak nie później niż 3 miesiące od zrealizowania dostawy. Powyższe miało, w ocenie pozwanego, ograniczać uprawnienie do złożenia przez powoda roszczeń z tytułu rękojmi za wady w sprzedanej rzeczy.

Zdaniem Sądu Okręgowego podnoszona przez pozwanego okoliczność nie miała zastosowania w niniejszej sprawie. Pozwany nie udowodnił,

aby zapisy zawarte w OWS obowiązywały w dniu zawarcia umowy sprzedaży płyt z powodem oraz aby powód był zaznajomiony z istnieniem tego rodzaju zapisów, aby o fakcie tym został powiadomiony. Powód natomiast faktom tym przeczył. Pozwany celem wykazania zasadności powoływanego twierdzenia przedłożył wyłącznie dokument zdjęciowy typu „screenshot”, na którym to widnieje data utworzenia dokumentu tekstowego mającego zawierać Ogólne Warunki Sprzedaży. Niemniej jednak, tego rodzaju dowód świadczyć może co najwyżej o tym, iż nieznanej treści plik, opatrzony w konkretną nazwę mającą wskazywać, że zawarte są w nim postanowienia Ogólnych Warunków Sprzedaży, został utworzony w widocznym na rzucie ekranu terminie.

Nie sposób jednak zrównać daty utworzenia pliku z datą udostępnienia go

na stronie internetowej, która to data – wobec niewydawania klientom fizycznej wersji dokumentu – stanowiłaby dopiero moment, w którym mogliby się oni zapoznać z jego treścią. Pozwany nie przedłożył chociażby danych z rejestru zmian dokonywanych na jego stronie internetowej, które to pozwoliłyby zakładać, że dokładnie ten – wskazany przez pozwanego plik, został udostępniony w powoływanym przez niego terminie, tj. przed zawarciem umowy z powodem. Jako właściciel strony internetowej pozwany miał pełne instrumentarium ku temu, aby wykazać moment w jakim OWS zostały udostępnione.

Przyjęcie, że pozwany wykazał okoliczność zaznajomienia powoda z OWS wyłącznie na podstawie nazwy nieznanej treści pliku i określonej daty, byłoby w ocenie Sądu pierwszej instancji zbyt daleko idące. Niezależnie od tego zdaniem Sądu Okręgowego należało wskazać, że przyjęcie utrzymywanej przez pozwanego interpretacji owego zapisu OWS we wskazywanym przez niego kształcie wiązałoby się w rzeczywistości z pozbawieniem powoda prawa do złożenia oświadczenia reklamacyjnego. Nie sposób bowiem uznać trzymiesięcznego terminu rozpoczynającego bieg od momentu dostawy produktu

za wystarczający do zapewnienia kupującemu należytej ochrony na wypadek wadliwości zakupionego towaru. Nabyty przez powoda produkt

w postaci płyt dachowych należy bowiem do towarów zakupywanych

z przeświadczeniem o ich długoterminowym przeznaczeniu, mających ponadto bezpośredni wpływ na prawidłowe funkcjonowanie ważnego

dla konstrukcji budynku elementu – dachu. Powód nie mógł przewidzieć,

że wady produktu powstałe jeszcze w procesie produkcyjnym zaczęły okazywać pierwsze symptomy wadliwości dopiero po upływie osiemnastu miesięcy od zakupu przedmiotowych płyt. Skoro powoływany przez pozwanego zapis OWS dotyczył jedynie wad których stwierdzenie mimo dokładnego zbadania towaru nie było możliwe (pkt. 8.4), to nie sposób uznać, aby trzymiesięczny okres był wystarczający na to, aby mogły pojawić się w sposób możliwy do dostrzeżenia przez kupującego. Wady fabryczne pojawiły się na zakupionych przez powoda płytach dopiero po 18-sto miesięcznym okresie od ich zakupu, co sprawia że powód nie byłby w stanie zgłosić wady we wskazanym terminie. Nie mógł zgłosić ich ani w dniu nabycia, ani w okresie trzech miesięcy od dnia dostawy. Niemniej, do momentu dostrzeżenia przez powoda wad, produkt przez cały ten czas posiadał je w sobie, nie dając jedynie widocznych dla oka symptomów. Uznanie za zasadne powyższego ograniczenia powodowałoby, że pozwany każdorazowo mógłby dokonywać - bez wiedzy kupujących - sprzedaży wadliwych produktów, licząc, że w tak krótkim – zwłaszcza jak dla produktów budowlanych – terminie wady nie unaoczną się, zwalniając tym samym pozwanego z obowiązku świadczenia reklamacyjnego. Wobec powyższego zdaniem Sądu pierwszej instancji nie sposób uznać, aby zastosowanie miało zawarte w OWS terminowe ograniczenie odpowiedzialności pozwanego za wady towaru powstałe na etapie produkcji. Kupującemu termin do zgłoszenia reklamacji nie może upłynąć zanim pojawi się wada.

Niemniej jednak, pomimo ustalenia, że w realiach niniejszej sprawy

nie miało zastosowanie wskazywane przez pozwanego ograniczenie dla stwierdzenia zasadności roszczenia powoda niezbędne było szczegółowe ustalenie okoliczności, w jakich doszło do powstania wad produktu. Sąd zwrócił uwagę, że wady produktu stanowiące podstawę złożenia oświadczenia reklamacyjnego przez powoda związane były z błędami powstałymi jeszcze w procesie produkcyjnym płyt. Sąd Okręgowy ustalił, iż producent płyt (...) sp. z o.o. - oprócz pełnowartościowego produktu w swojej ofercie dostępnej dla określonych podmiotów gospodarczych - posiadał również produkty tzw. drugiej kategorii, które to nie posiadały właściwości odpowiadających pełnowartościowemu produktowi. W toku procesu żadna ze stron nie wykazała, aby tego rodzaju płyty zostały świadomie zakupione przez powoda. Sąd podkreślił, że przy wykorzystaniu wiedzy specjalistycznej biegłego z zakresu budownictwa udało się ustalić, że wady którymi dotknięte były zakupione przez powoda płyty powstały właśnie na etapie ich produkcji. Mając na uwadze przyjętą w (...)sp. z o.o. praktykę związaną z produkcją towaru zarówno pierwszej, jak i drugiej kategorii oraz fakt, iż wady produktu pojawiły się na niemal wszystkich zakupionych przez powoda płytach – zasadne wydaje się przyjęcie, iż nabył on produkt wadliwy, tj. tzw. drugiej kategorii. Z zeznań świadka M. K. oraz ustnych wyjaśnień złożonych przez biegłą sądową D. S. wynikało, iż tego rodzaju niepełnowartościowe produkty były w sposób należyty oznaczane, a okoliczność związane z brakiem określonych właściwości płyt nie była zatajana przed kupującymi. Niemniej, w toku sprawy przez żadną ze stron nie zostało wykazane, aby powód – niezwiązany na co dzień z branżą budowlaną – został poinformowany o tym, iż zakupiony produkt nie zachowuje oczekiwanych standardów. Powód uścił pełną cenę za zakupiony produkt, wobec czego zasadnym jest przyjęcie, iż powinien otrzymać produkt o określonych, oczekiwanych przez niego właściwościach. Nie sposób również uznać, aby powód ponosić miał odpowiedzialność za to, że zakupiony produkt różnił się w sposób niemożliwy do weryfikacji na etapie przejścia niebezpieczeństwa na kupującego. Powyższe pozostawałoby w sprzeczności z pewnością, wiarygodnością i zaufaniem cechującymi obrót gospodarczy i wymagałoby od kupującego każdorazowo szczegółowego badania zakupionego produktu celem wyeliminowania przyszłego ryzyka ponoszenia odpowiedzialności, której podstawę stanowiłyby czynniki całkowicie niezależne od kupującego.

W toku sprawy pozwany podnosił, że powód wiedział o tym, iż otrzymał produkt wadliwy, gdyż wady w postaci ubytków wypełnieniowych były widoczne w momencie wydania produktu. W związku z powyższymi ubytkami powodowi udzielony został rabat handlowy w wysokości 2% ceny produktu, a powód zadeklarował chęć zatrzymania płyt dotkniętych tego rodzaju ubytkami. W ocenie Sądu pierwszej instancji to nie tego rodzaju wady stanowiły podstawę do złożenia przez powoda oświadczenia reklamacyjnego, a następnie o odstąpieniu od umowy. Ubytki w wypełnieniu paneli były bowiem – bezspornie - znane powodowi w chwili dokonywania zakupu, jednakże tego rodzaju wady – zgodnie z poczynionymi ustaleniami – wpływały jedynie na walor estetyczny produktu, nie mogąc przyczynić się do powstania wybrzuszeń na powierzchni płyt. Wady w płytach powodujące, że powód zdecydował się zareklamować produkt, stały się widoczne dopiero po upływie określonego odcinka czasu, płyty nie były zdeformowane w momencie zakupu. Pozwany mylnie zatem utożsamiał istnienie drobnych ubytków warstwy izolacyjnej z wadą polegającą na odspojeniu blachy od warstwy izolacyjnej stanowiącą przyczynę złożenia reklamacji. W związku z tym, nie znajduje zastosowania ograniczenie zawarte w art. 557 § 2 k.c. Zdaniem Sądu pierwszej instancji niczym nieuzasadnione oraz sprzeczne z zasadami logiki wydaje się przyjęcie, że gdyby powód przed zawarciem umowy zauważył, iż niemal wszystkie płyty są uszkodzone lub w znaczny sposób odkształcone – wyrażałby chęć na ich zatrzymanie, godząc się jedynie na 2% upustu cenowego. Niezasadne byłoby także zgłaszanie roszczenia reklamacyjnego dopiero po upływie niemal 2 lat od dnia zakupu produktu, skoro wiedzą o wadliwości powód dysponowałby już w dniu dokonania transakcji. Powód poniósł bowiem koszty związane z montażem zakupionych płyt, a służyć miały one właściwemu zabezpieczeniu części dachowej kurnika. W interesie powoda było zatem, aby zakupiony produkt spełniał swój cel. Powód nie miałby jakiegokolwiek interesu w tym, aby godzić się na zakup płyt o znaczącej wadliwości za cenę jedynie o 2% niższą od tej, którą zobowiązany był uścić za pełnowartościowy produkt.

Niemniej okoliczność, że powód miał świadomość, iż zakupione przez niego płyty posiadają wady fabryczne, bądź, że jest to produkt tzw. „drugiego gatunku”, nie została w żaden sposób wykazana przez pozwanego. Powód

z kolei nie był obarczony ciężarem dowodzenia przeciwnych okoliczności. Odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego Sąd Okręgowy wyjaśnił, że na kupującym nie spoczywa ciężar dowodu, iż wada powstała z przyczyny tkwiącej już uprzednio rzeczy. Ryzyka wadliwej produkcji i ryzyka związanego ze sprzedażą rzeczy wadliwych nie może bowiem ponosić kupujący. Na sprzedawcy spoczywa zatem obowiązek kontroli dostarczonego towaru celem stwierdzenia, czy w dacie wydania kupującemu przedmiotu sprzedaży nie ma on wad fizycznych. Natomiast kupujący nie ma obowiązku badania rzeczy, a ujemne dla niego skutki prawne wywołują jedynie dwa elementy: świadomość, że rzecz zaoferowana do sprzedaży ma wadę i świadome w takiej sytuacji nabycie rzeczy wadliwej. Powód nie dysponował jednak tego rodzaju wiedzą.

Sąd Okręgowy ustalając okoliczności powstania wad w płytach skupił się również na tym, czy na powstanie owej wadliwości mogły mieć wpływ również inne czynniki, takie jak niewłaściwy montaż zakupionego produktu, czy też czynniki atmosferyczne. Zarówno z opinii technicznej mgra inż. T. O. sporządzonej na zamówienie powoda, jak i z opinii biegłego

z zakresu budownictwa wynikało, iż zakupione płyty zostały zamontowane w sposób prawidłowy, tj. zgodny z zasadami sztuki. Ponadto pozwany nie wykazał, aby do owego niewłaściwego montażu doszło, powołując się jedynie na subiektywne przeświadczenie poparte gołosłownymi twierdzeniami. Twierdzenia te nie korespondowały z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, co w obliczu wykazania przeciwstawnych okoliczności przez powoda sprawiło, że zarzut pozwanego dotyczący niewłaściwego montażu zakupionych płyt, pozostaje bezzasadny.

Z kolei odnosząc się do podnoszonego wpływu warunków atmosferycznych na uszkodzenia występujące w płytach Sąd Okręgowy wskazał, że kurnik powoda zamknięty był dachem z płyt warstwowych i posiadał wentylację w postaci wentylatorów wyciągowych. Jak wskazał biegły właściwa wentylacja pomieszczenia obniża temperaturę dachu i rozwiązuje wiele problemów wynikających z nagrzewania się i chłodzenia pokrycia. Powód w sposób prawidłowy zabezpieczył odpowiednią wentylację obiektu, przyczyniając się do minimalizacji wpływu czynników atmosferycznych na uszkodzenia dachu. Niemniej jednak, oczywistym jest, że pokrycie dachu z racji ulokowania na zewnętrznej części budynku narażone jest w pewien sposób na wpływ czynników zewnętrznych takich jak opady, wysokie temperatury czy mrozy. Powód podjął jednak niezbędne kroki w celu wyeliminowania ryzyka związanego z wpływem czynników atmosferycznych.

W związku z powyższym, wobec ustalenia, iż zbyte na rzecz pozwanego płyty dachowe posiadały wady fabryczne, co do których występowania powód nie posiadał wiedzy zarówno w chwili zawierania umowy, jak i wydania mu produktu – roszczenie powoda z tytułu rękojmi uznać należy za zasadne. To na sprzedawcy spoczywała bowiem odpowiedzialność za jakość sprzedawanego produktu. Pozwany nie wykazał także, aby zakres jego odpowiedzialności został skutecznie ograniczony w OWS lub poprzez porozumienie stron.

W świetle przedstawionych wyżej rozważań Sąd Okręgowy uznał, że powód skutecznie odstąpił od umowy sprzedaży zawartej z pozwanym. Po złożeniu reklamacji przez powoda, pozwany wzywany był do demontażu i ponownego zamontowania płyt wolnych od wad. Pozwany jako sprzedawca nie uwzględnił reklamacji powoda, nie wymienił rzeczy wadliwej na wolną od wad, również wady nie usunął, zatem powód zasadnie pismem z dnia 3 grudnia 2018 r. odstąpił od umowy sprzedaży z dnia 26 października 2016 r. Wobec tego żądanie zwrotu świadczenia z tytułu ceny zostało przez Sąd Okręgowy uwzględnione.

Na marginesie Sąd pierwszej instancji wskazał, że nawet gdyby uznać, iż powód nie zgłosił reklamacji niezwłocznie od momentu wykrycia wady, to stan faktyczny sprawy wskazywał na to, że jego roszczenie należało rozpatrywać jako roszczenie odszkodowawcze na zasadach ogólnych (art. 471 k.c.). Powód w niniejszej sprawie wykazał fakt nienależytego wykonania umowy sprzedaży przez pozwanego, dostarczenia produktów dotkniętych wadą, fakt poniesienia szkody, jej wysokość oraz związek przyczynowy pomiędzy nienależytym wykonaniem umowy przez pozwanego a szkodą

w swoim majątku. Potwierdza to opinia biegłego sądowego w niniejszej sprawie.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie przedstawionych rozważań i przytoczonych przepisów orzekł jak w punkcie I wyroku.

W punkcie II wyroku Sąd orzekł o kosztach procesu, biorąc pod uwagę zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, uznając pozwanego za przegrywającego proces w całości. Sąd Okręgowy na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 24.751 zł, na którą składa się:

-13.934,00 zł – tytułem opłaty stosunkowej od pozwu (art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych);

-10.817,00 zł – tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (§ 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych) i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (17 zł).

W punkcie III wyroku Sąd Okręgowy nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 206,40 zł tytułem nieuiszczonych wydatków. Zasądzona kwota odpowiada przyznanym świadkowi P. L. w postanowieniu z dnia 3 lipca 2020 r. kosztom podróży związanymi ze stawiennictwem na posiedzenie w dniu 16 czerwca 2020 r.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając wyrok w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu pozwany zarzucił naruszenie przepisów:

I. Prawa procesowego, tj.

1. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 285 § 1 k.p.c. mające istotny wpływ na wynik sprawy, polegające na uznaniu opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa inż. D. S. za pełną, rzetelną, fachową i przydatną dla wyjaśnienia okoliczności sprawy, podczas gdy biegła w sposób arbitralny i dowolny przyjęła prawidłowość montażu płyt dachowych bez odniesienia się do instrukcji producenta i projektu konstrukcyjnego oraz bez dokonania pomiaru ilości wkrętów i odległości pomiędzy nimi; ponadto biegła dokonała własnych ustaleń faktycznych, zakładając, że powodowi sprzedano płyty dachowe z odrzutu (II gatunku) oraz że płyty te były niewłaściwie „sezonowane”, a nierzetelne przeprowadzenie oględzin doprowadziło do nieprawidłowych wniosków i ocen;

2. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. mające istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez błędne niedopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego z zakresu budownictwa celem wyjaśnienia istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności sprawy w zakresie ustalenia prawidłowości wykonania montażu płyt dachowych, w sytuacji gdy biegły sądowy powołany przez Sąd nie przeprowadził żadnych pomiarów i nie wyjaśnił dlaczego uważa sposób montażu płyt dachowych i realizację połączeń za zgodną z technologią, co spowodowało, że znajdująca się w aktach sprawy opinia wiadomości specjalnych nie dostarczyła;

3. art. 248 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. mające istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez niesłuszne oddalenie wniosku o zobowiązanie powoda do przedłożenia projektu konstrukcyjnego kurnika, podczas gdy biegła sądowa na rozprawie w dniu 19 listopada 2021 r. stwierdziła, że zasady prawidłowego montażu płyt dachowych określa projekt konstrukcyjny, którego jednakże w aktach sprawy nie było;

4. art. 233 § 1 k.p.c., mające istotny wpływ na wynik sprawy, polegające na sprzecznej z zasadami swobodnej oceny dowodów ocenie następujących dowodów:

a) zeznań świadków D. P., M. K. i K. P. poprzez odmowę przyznania im wiarygodności, wbrew zasadom logiki i wszechstronności, w zakresie dotyczącym stwierdzenia błędów montażowych paneli dachowych - zbyt małej ilości wkrętów mocujących, braku kalot, wkrętów zszywających - co spowodowało powstanie wad stwierdzonych przez powoda, a także co do braku wad fabrycznych paneli dachowych (poza ubytkami w wypełnieniu), podczas gdy świadkowie brali udział w szczegółowych oględzinach obiektu i dokonali pomiarów m. in. ilości wkrętów, a ustalenia z ich obserwacji podzielił dział techniczny producenta płyt dachowych, w tym Kierownik Działu (...), ponadto świadkowie wskazali, że płyty dachowe wykonywane są w produkcji ciągłej i żaden inny nabywca płyt dachowych pochodzących z tej samej partii nie zgłaszał zastrzeżeń i reklamacji oraz że płyty dachowe były towarem pełnowartościowym;

b) zeznań świadka M. K. poprzez błędne uznanie, że zeznania świadka potwierdzają sprzedaż powodowi płyt dachowych z odrzutu

(II gatunku) oraz, że pomiędzy płytami dachowymi pełnowartościowymi, a z odrzutu (II gatunku) występują znaczne różnice;

c) przesłuchania strony pozwanej, poprzez nieuwzględnienie okoliczności związanych z datą i sposobem zamieszczenia Ogólnych Warunków Sprzedaży (OWS) na stronie internetowej pozwanego wiosną 2016 r., w sytuacji gdy pozwany dołączył dowód potwierdzający datę utworzenia pliku zawierającego treść Ogólnych Warunków Sprzedaży;

5. art. 205<sup>3</sup> § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. mające istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez niesłuszne pominięcie dowodu w postaci wydruku zrzutu ekranu komputera, dołączonego do pisma pozwanego z dnia 9 listopada 2020 r., jako wniesionego po upływie terminu wynikającego z zarządzenia Sądu z dnia 14 stycznia 2020 r. zobowiązującego strony do złożenia m. in. wszystkich dowodów, podczas gdy potrzeba powołania nowego dowodu wynikała później, tj. po zakwestionowaniu przez powoda daty zamieszczenia Ogólnych Warunków Sprzedaży (OWS) na stronie internetowej, co miało miejsce na rozprawie w dniu 16 czerwca 2020 r.;

6. art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. poprzez pozbawione jakichkolwiek przesłanek przerzucenie na pozwanego ciężaru dowodu i przyjęcie, że na pozwanym spoczywał ciężar udowodnienia zaznajomienia powoda z Ogólnymi Warunkami Sprzedaży (OWS), podczas gdy nie istnieje konieczność doręczenia wzorca, w przypadku gdy posługiwanie się wzorcem umowy jest w stosunkach danego rodzaju zwyczajowo przyjęte;

7. W konsekwencji w/w naruszeń - sprzeczność istotnych ustaleń Sądu, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, poprzez bezpodstawne ustalenia, że: a) płyty dachowe obarczone były wadami fabrycznymi (poza ubytkami w wypełnieniu), wynikającymi m. in. z niewłaściwego „sezonowania”, podczas gdy wadliwość płyt dachowych wynika przede wszystkim z niewłaściwego ich montażu i poza przypuszczeniami biegłej nie istnieją dowody na występowanie błędów fabrycznych przy produkcji płyt dachowych (poza ubytkami w wypełnieniu); b) powód otrzymał płyty dachowe z odrzutu (II gatunku), w sytuacji, gdy sam powód przyznał, że otrzymał produkt pełnowartościowy (I gatunku), który posiadał oznaczenie na etykiecie, że jest produktem pełnowartościowym;

c) montaż płyt dachowych odbył się zgodnie z technologią, podczas gdy naoczni świadkowie na pierwszy rzut oka dostrzegli błędy montażowe, a biegły sądowy oceniając prawidłowość montażu nie odniósł się ani do instrukcji montażu producenta płyt, ani do projektu konstrukcyjnego kurnika, a także nie dokonał pomiaru ilości zastosowanych wkrętów i odległości między nimi;

d) strona pozwana nie posługiwała się Ogólnymi Warunkami Sprzedaży [OWS] oraz że (e) powód nie wiedział o wadach w chwili dokonywania zakupu płyt dachowych, podczas gdy, jak słusznie zauważył Sąd, „ubytki w wypełnieniu paneli były bowiem - bezspornie - znane powodowi w chwili dokonywania zakupu”;

8. art. 224 § 1 k.p.c. i art. 210 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., mające istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez zamknięcie rozprawy bez umożliwienia stronie pozwanej zajęcia stanowiska przed zamknięciem rozprawy i bez udzielenia jej głosu, co uniemożliwiło pozwanemu zgłoszenie zastrzeżeń do protokołu odnośnie postanowień wydanych na posiedzeniu niejawnym i zabranie głosu co do całości przeprowadzonego postępowania dowodowego, a także zgłoszenia dodatkowych dowodów, w tym wykazania, że posługiwanie się wzorcem umowy na rynku obrotu materiałami stalowymi jest powszechną praktyką, co w dużym stopniu wpłynęło na możliwość obrony praw strony pozwanej;

## II. Prawa materialnego, tj.

1. art. 558 § 1 k.c. polegające na jego niezastosowaniu i przyjęciu, że niedopuszczalne jest ograniczenie lub wyłączenie odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi, podczas gdy strony umowy sprzedaży - przedsiębiorcy - mogą swobodnie modyfikować zakres odpowiedzialności, co też strony uczyniły i zgodnie z Ogólnymi Warunkami Sprzedaży (OWS), którymi posługuje się pozwany, reklamacje dotyczące błędów fabrycznych należy przedłożyć sprzedającemu nie później, niż 3 miesiące od zrealizowania dostawy (pkt 8.4 OWS), a w niniejszej sprawie zgłoszenie reklamacyjne zostało dokonane po upływie 18-stu miesięcy od daty zakupu płyt dachowych;

2. art. 557 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji gdy powód wiedział o wadach w postaci ubytków w wypełnieniu płyt, w związku z czym otrzymał on rabat, a biegły sądowy stwierdził, że ubytki w wypełnieniu były powodem rozwarstwienia się płyt, co spowodowało niesłuszne przypisanie pozwanemu odpowiedzialności za wady;

3. art. 384 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że wzorec umowy każdorazowo musi zostać udostępniony drugiej stronie umowy, nawet w sytuacji, gdy posługiwanie się wzorcem jest zwyczajowo przyjęte.

Na podstawie art. 380 k.p.c. pozwany wniósł o rozpoznanie przez Sąd Apelacyjny postanowień, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, tj.:

- postanowienia Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 28 stycznia 2022 r. oddalającego wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z dodatkowej opinii innego biegłego sądowego z zakresu budownictwa na okoliczności tożsame ze stanowiącymi przedmiot opinii biegłego inż. D. S.;

- postanowienia Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 21 grudnia 2021 r. pkt 1 oddalającego wniosek pozwanego o zobowiązanie powoda do przedłożenia projektu konstrukcyjnego;

- postanowienia Sądu Okręgowego w Gdańsku wydanego na rozprawie w dniu 18 listopada 2020 r. o pominięciu wniosku pozwanego zgłoszonego w piśmie procesowym z dnia 09 listopada 2020 r. - wydruku zrzutu ekranu komputera.

Ponadto na podstawie art. 382 k.p.c. w zw. z art. 241 k.p.c., pozwany wniósł o uwzględnienie wniosków o przeprowadzenie następujących dowodów pominiętych przez Sąd I instancji:

1. przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu budownictwa na okoliczności wskazane w pkt. 1 postanowienia Sądu I instancji z dnia 28 grudnia 2020 r.,

2. zobowiązanie powoda do przedłożenia projektu konstrukcyjnego kurnika na okoliczności przyjętego sposobu montażu płyt dachowych,

3. przeprowadzenie dowodu z dokumentu w postaci wydruku zrzutu ekranu komputera - dołączonego do pisma pozwanego z dnia 9 listopada 2020 r.

na okoliczności wskazane w w/w piśmie.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o:

1. uwzględnienie apelacji i zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości;
2. zmianę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, w tym o kosztach zastępstwa procesowego, za I instancję ;
3. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za I i II instancję według norm przepisanych

ewentualnie wniósł o uwzględnienie apelacji, uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz strony powodowej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

#### **Sąd Apelacyjny ustalił i zważył co następuje:**

Apelacja pozwanego nie była uzasadniona.

Na wstępie wskazać należy, że Sąd drugiej instancji w systemie apelacyjnym jest instancją merytoryczną, co oznacza, że Sąd ten ma obowiązek poczynić własne ustalenia faktyczne i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 r., sygn. akt III CKN 812/98, OSNC z 2000 r. Nr 10, poz. 193). Sąd drugiej instancji może ponownie przeprowadzić dowody przeprowadzone w pierwszej instancji, może również podzielić ustalenia sądu pierwszej instancji i przyjąć je za podstawę własnego orzeczenia. Może także przeprowadzić nowe dowody (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2000 r., sygn. akt II UKN 385/99, OSNP z 2001 r., nr 15, poz. 493).

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne, podziela również dokonaną przez Sąd ocenę dowodów oraz ocenę prawną poczynionych w sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych.

Postępowanie apelacyjne jest kontynuacją postępowania merytorycznego (zob. wyr. SN z 24.4.1997 r., sygn. akt II CKN 125/97, Legalis). Sąd Najwyższy przyjął, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąza go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Kognicja sądu obejmuje tylko ten fragment sprawy (tę część wyroku), który został objęty wskazaniem, co jest zaskarżone (całość czy część i jaka część wyroku sądu pierwszej instancji – art. 368 § 1 pkt 1 w zw. z art. 363 § 1 i 3 KPC) (post. SN z 5.6.2014 r., sygn. akt IV CSK 607/13, Legalis).

Strona pozwana nie podniosła zarzutu nieważności postępowania. Również Sąd odwoławczy, po zbadaniu akt sprawy, nie dostrzegł uchybień proceduralnych, które skutkowałyby nieważnością postępowania.

W apelacji podniesiono zarzuty dotyczące naruszenia zarówno prawa procesowego, jak i materialnego. W pierwszej kolejności Sąd drugiej instancji odniósł się do zarzutów dotyczących obrazy prawa procesowego, gdyż dopiero prawidłowo ustalony stan faktyczny stanowić może podstawę dla rozstrzygnięcia żądań zgłoszonych w niniejszej sprawie. Wskazać bowiem należy, iż prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne zatem zgłoszenie



zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez Sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (por. wyrok Sądu Najwyższego

z dnia 26 marca 1997 r., sygn. akt II CKN 60/97 - OSNC 1997/9/128). Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie zmierzających

do zakwestionowania stanu faktycznego zarzutów naruszenia prawa procesowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r., sygn. akt

II CKN 18/97 - OSNC 1997/8/112).

W kontekście podniesionego przez pozwanego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 285 § 1 k.p.c. wskazać jedynie należy, iż naruszenia tych przepisów skarżący upatruje w uznaniu opinii biegłej sądowej z zakresu budownictwa inż. D. S. za pełną, rzetelną i fachową i przydatną dla wyjaśnienia okoliczności sprawy, podczas gdy jego zdaniem biegła w sposób arbitralny i dowolny przyjęła prawidłowość montażu płyt dachowych bez odniesienia się

do instrukcji producenta i projektu konstrukcyjnego oraz bez dokonania pomiaru ilości wkrętów i odległości pomiędzy nimi; ponadto biegła dokonała własnych ustaleń faktycznych, zakładając, że powodowi sprzedano płyty dachowe z odrzutu (II gatunku) oraz że płyty te były niewłaściwie „sezonowane”, a nierzetelne przeprowadzenie oględzin doprowadziło do nieprawidłowych wniosków i ocen.

W związku z powyższym zwrócić należy uwagę na charakter dowodu

z opinii biegłego, który stosownie do art. 278 k.p.c. służy stworzeniu sądowi możliwość prawidłowej oceny materiału procesowego w wypadkach, kiedy ocena ta wymaga wiadomości specjalnych w rozumieniu tego przepisu (a więc zasobu wiadomości wykraczających poza zakres wiedzy powszechnej). Zadaniem biegłego jest dokonanie oceny materiału sprawy z perspektywy posiadanej wiedzy naukowej, technicznej lub branżowej i przedstawienie sądowi danych (wniosków) umożliwiających poczynienie właściwych ustaleń faktycznych i prawidłowej oceny prawnej znaczenia zdarzeń, z których strony wywodzą swoje racje. Dowód z opinii podlega ocenie na podstawie art. 233 § 1 k.p.c., przy czym z uwagi na swoistość tego środka dowodowego,

w orzecznictwie wypracowano szczególne kryteria jego oceny. Wskazuje się jednolicie, że opinia nie może podlegać ocenie sądu w warstwie dotyczącej zaprezentowanych poglądów naukowych lub dotyczących wiedzy specjalistycznej (naukowej lub technicznej), nawet jeśli członkowie składu orzekającego taką wiedzę posiadają. Ocenie podlega wyłącznie zgodność

z materiałem procesowym przyjętych założeń faktycznych, podstawy metodologiczne, transparentność, kompletność, spójność wyводу i wreszcie zgodność wniosków opinii z zasadami logiki, wiedzy powszechnej

i doświadczenia życiowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia

7 listopada 2000 r., sygn. akt I CKN 1170/98, LEX nr 46096). Dowód z opinii biegłego ma więc dostarczyć sądowi wiedzy niezbędnej dla właściwej oceny materiału procesowego przedstawionego przez strony (w tym zwłaszcza innych dowodów) z perspektywy odpowiedniej dziedziny nauki lub techniki, a sfera dotycząca wiadomości specjalnych w rozumieniu normy z art. 278 k.p.c. oceniana jest w sposób uwzględniający specyfikę dowodu z opinii biegłego.

Kierując się powyższymi kryteriami należy stwierdzić, że opinia biegłego inż. D. S. w połączeniu z ustnymi wyjaśnieniami biegłego uwzględnia całokształt materiału procesowego, potrzebnego

do sporządzenia opinii oraz zawiera argumentację i wnioski odnoszące się wyczerpująco do określenia przyczyn powstania wad w płytach zakupionych przez powoda w dniu 26 października 2016 r. od pozwanego i odpowiada na wszystkie postawione jej w związku z powyższym pytania. Opinia biegłej zawiera spójne, logicznie i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wywody, zaś kompetencje i kwalifikacje biegłego, jeśli chodzi o dziedzinę, z perspektywy której oceniał materiał procesowy, także nie budzą wątpliwości. Pozwany nie przedstawił natomiast przekonujących kontrargumentów, które dezawuowałyby opinię biegłego według przytoczonych wyżej przesłanek ich oceny.

Dysponując zebrany w sprawie materiałem dowodowym, dokonawszy oględzin płyt dachowych sprzedanych powodowi, zapoznawszy się

z technologią konstrukcji dachu kurnika powoda, wbrew odmiennym twierdzeniom skarżącego, stwierdzić należy, iż biegła miała podstawy wypowiedzieć się co do prawidłowości montażu płyt oraz braku wpływu tego montażu na możliwość powstania wad w postaci wybrzuszenia praktycznie wszystkich zamontowanych płyt dachowych. Przy czym wiadomości specjalne jakie posiada biegła, uzasadniają, w ocenie Sądu Apelacyjnego, jej decyzję i ocenę dotyczącą braku konieczności liczenia ilości zastosowanych wkrętów i mierzenia odległości między nimi – bowiem – jak wyjaśniła biegła w tym konkretnym przypadku płyty dachowe wymagały jedynie podparcia, które zresztą miały. Ponadto podkreślenia wymaga, iż biegła w swych wyjaśnieniach złożonych ustnie wprost wskazała, iż instrukcja przedstawiona przez producenta to jedynie pewne wytyczne, nie uwzględniające jednak specyfiki danego dachu. Co więcej biegła wskazała, iż podczas oględzin przykładała szczególną uwagę do kwestii konstrukcji dachu. Stwierdziła, że połać dachowa na budynku powoda nie wykazuje żadnych wad, jest jednopłaszczyznowa i nie może powodować negatywnego oddziaływania na płyty dostarczone przez pozwanego.

Uzupełniając trafną analizę tego dowodu zaprezentowaną przez Sąd Okręgowy, można jedynie dodać, że pogląd pozwanego co do tego, że biegły dokonał własnych ustaleń faktycznych, zakładając iż powodowi sprzedano płyty dachowe z odrzutu jest nieprawidłowy, biegły sądowy takiego ustalenia bowiem nie dokonał. W toku wyjaśnień złożonych na rozprawie w dniu

19 listopada 2021 r. biegła przedstawiła jedynie wywód na temat panującej

w (...) sp. z o.o. praktyki polegającej na odsprzedawaniu płyt zarówno pierwszej, jak i drugiej kategorii oraz że płyty drugiej kategorii posiadać miały wady fabryczne obniżające jakość wykonanego produktu.

Ponadto biegła w wydanej opinii pisemnej w odpowiedzi na zadane przez Sąd pytanie dotyczące przyczyn powstania wad w płytach w postaci odspojen blachy powlekanej od rdzenia poliuretanowego i podniesień blach wskazała jedynie, że powstanie odspojenia płyty od poliuretanu może być powodem albo złego oczyszczenia blach trapezowych oraz że istnieje możliwość braku ostudzenia, czyli tzw. sezonowania płyt w czasie produkcji (k. 405), nie dokonał – wbrew odmiennym twierdzeniom skarżącego – własnego ustalenia faktycznego zakładającego że płyty były niewłaściwie „sezonowane”

Biegła dokonała oględzin płyt dachowych oraz po zapoznaniu się materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, odniosła się szczegółowo do przedmiotu zleconej jej opinii, odpowiadając na wszystkie postawione pytania. Biegła złożyła pisemną opinię oraz ustne wyjaśnienia do tejże opinii. Pozwany miał więc możliwość zadania biegłej pytań i wyjaśnienia wątpliwości. Odniosła się też biegła zarówno do zarzutów pozwanego dotyczących konstrukcji dachu, jak i prawidłowości dokonanego montażu płyt dachowych. Wyjaśnienia te w ocenie Sądu Apelacyjnego były przekonujące i zrozumiałe.

Za chybiony uznać również należy zarzut skarżącego naruszenia przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. Okoliczność, że opinia biegłego nie satysfakcjonuje pozwanego nie oznacza potrzeby przeprowadzenia dowodu z kolejnych opinii. Ostatecznie to do sądu należy ocena, czy opinia danego biegłego jest w sprawie przydatna i wystarczająca do rozstrzygnięcia istoty sprawy. W orzecznictwie jednolicie przyjmuje się, że przepisy proceduralne nie nakładają na sąd obowiązku przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego tylko z tej przyczyny,

że dotychczasowa opinia nie zadawała strony. Granicę obowiązku prowadzenia przez sąd postępowania dowodowego wyznacza bowiem ocena, czy dostatecznie wyjaśniono sporne okoliczności sprawy. Innymi słowy sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z kolejnych opinii, gdy zachodzi taka potrzeba, a więc wtedy, gdy to sąd sam dochodzi do przekonania, że wykonana już w sprawie opinia zawiera istotne luki, jest niekompletna, bo nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, jest niejasna, czyli nienależycie uzasadniona lub nie pozwala organowi orzekającemu zweryfikować zawartego w niej rozumowania co do trafności wniosków końcowych. Przytoczona wcześniej argumentacja w powiązaniu z przedstawioną przez Sad pierwszej instancji oceną dowodu, którą w całości Sad Apelacyjny aprobuje, w dostateczny sposób wskazuje zaś na brak tego rodzaju przesłanek, które obligowałyby sąd do kontynuowania postępowania dowodowego w kierunku postulowanym przez pozwanego.

W świetle powyższego Sąd odwoławczy uznał, iż w przedmiotowej sprawie nie było potrzeby przeprowadzenia dowodu z opinii kolejnego biegłego.

Za chybiony uznać należy zarzut pozwanego naruszenia przez Sąd I Instancji przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. odnoszony do zeznań świadków oraz przesłuchania pozwanego.

Swobodna ocena dowodów rozumiana jak wyżej jest prawem sądu orzekającego - stąd kontrola prawidłowości tej oceny dokonywana przez sąd odwoławczy musi być z reguły ostrożna, pamiętać bowiem należy o tym, iż sąd odwoławczy w tym zakresie dokonuje prawidłowości oceny dowodów, których sam nie przeprowadził.

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. jest naruszony, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów

i musi się ostać choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku gdy brak jest logiki

w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych, praktycznych związków przyczynowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Skarżący nie sprostął powyższym wymogom skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Przed wszystkim pozwany nie wykazał

na czym polegała wadliwość stanowiska zaprezentowanego w uzasadnieniu, które z reguł rządzących tą oceną zostały naruszone. Już wobec powyższego zarzut ten nie może prowadzić do oczekiwanego przez powoda skutku

w postaci uznania oceny dowodów, dokonanej przez Sąd Okręgowy, za wadliwą.

Pozwany zakwestionował dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów, przedstawiając własną wersję zdarzeń oraz ocenę dowodów opartą na subiektywnym przeświadczeniu apelującego o wadze i doniosłości poszczególnych dowodów, co oczywiście nie może odnieść oczekiwanego przez pozwanego skutku. Uwzględniając zatem, że podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia art.233§1 k.p.c. w istocie zmierzał do wyprowadzenia na podstawie zgromadzonych dowodów alternatywnego w stosunku do ustalonego przez Sąd Okręgowy, korzystnego dla niego, stanu faktycznego, uznać należało zarzut ten za całkowicie chybiony.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd wyrażany w judykaturze, wedle którego niewątpliwie nie jest wystarczającym uzasadnieniem zarzutu naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. przedstawienie przez stronę skarżącą własnej oceny dowodów i wyrażenie dezaprobaty dla oceny prezentowanej przez sąd pierwszej instancji. Skarżący ma obowiązek wykazania naruszenia przez sąd paradygmatu oceny wynikającego z art. 233 § 1 k.p.c. (a zatem wykazania, że sąd wywiódł z materiału procesowego wnioski sprzeczne z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego, względnie pominął w swojej ocenie istotne dla rozstrzygnięcia wnioski wynikające z konkretnych dowodów).

Wobec braku uzasadnionych zarzutów dotyczących błędnych ustaleń faktycznych, te elementy apelacji jawią się jedynie jako prezentacja stanowiska apelującego, co samoistnie nie może podważyć prawidłowych ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy w sferze tych faktów, które mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Bez względu na powyższe dostrzec należy, że apelujący omawiany zarzut sprowadził przede wszystkim do zakwestionowania oceny dowodu z zeznań świadków D. P., M. K., K. P.. Otóż, odnosząc się do powyższego, stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy dokonał ocen waloru dowodowego w kontekście całości materiału procesowego i zasad doświadczenia życiowego. Nadto dokonując oceny dowodów ze źródeł osobowych Sąd Okręgowy był władny do uwzględnienia jedynie tej części zeznań, która znajduje potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, w tym przede wszystkim w opinii biegłej sądowej wypowiedzianej się w sprawie.

Za chybiony uznać również należy zarzut skarżącego naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. Wskazać należy, że zgodnie z zasadami procesu cywilnego ciężar przedstawiania materiału dowodowego spoczywa na stronach (art. 232 k.p.c., art. 3 k.p.c., art. 6 k.c.). Jego istota sprowadza się do ryzyka poniesienia przez stronę ujemnych konsekwencji braku wywiązania się z powinności przedstawienia dowodów. Skutkiem braku wykazania przez stronę prawdziwości twierdzeń o faktach istotnych dla sprawy jest tylko to,

że twierdzenia takie zasadniczo nie będą mogły leżeć u podstaw sądowego rozstrzygnięcia. Strona, która nie udowodni przytoczonych twierdzeń, utraci korzyści, jakie uzyskalaby aktywnym działaniem. Artykuł 6 k.c. określa reguły dowodzenia, tj. przedmiot dowodu oraz osobę, na której spoczywa ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, przy czym sąd nie ma obowiązku dążenia do wszechstronnego zbadania wszystkich okoliczności sprawy oraz nie jest zobowiązany do zarządzania dochodzenia

w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie. Nie ma też obowiązku przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na tej stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29 grudnia 2003 r., sygn. akt I ACa 1457/03, OSA 2005/3/12; wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 r., sygn. akt I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/poz. 76 wraz z głosa aprobusującą A. Zielińskiego, Palestra 1998/1-2/204).

Mając na uwadze powyższe zasady, Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że pozwany nie wywiązał się z obowiązku wykazania faktów, z których wywodził skutki prawne, ocena ta nie jest dowolna oraz znajduje oparcie w całości materiału dowodowego zebranego w sprawie. Poza sporem jest, że pozwany nie zaoferował miarodajnych dowodów pozwalających

na przyjęcie, iż w niniejszej sprawie nie istniała konieczność wykazywania doręczenia powodowi Ogólnych Warunków Sprzedaży przed zawarciem umowy, w przypadku gdy posługiwanie się wzorcem umowy jest

w stosunkach danego rodzaju zwyczajowo przyjęte (art. 384 § 2 k.c.) oraz w przypadku, gdy pozwany posługiwał się wzorcem umowy w postaci elektronicznej (art. 384 § 4 k.c.). Odnosząc się do powyższych twierdzeń skarżącego stwierdzić należy, iż do uznania, że posługiwanie się wzorcem danego rodzaju jest zwyczajowo przyjęte, konieczne jest wykazanie, że stanowi to w danym sektorze powszechną i utrwaloną praktykę w świadomości uczestników obrotu. Ciężar dowodu co do istnienia zwyczaju spoczywa

na podmiocie posługującym się wzorcem. Tymczasem pozwany, oprócz jedynie twierdzeń, że w jego branży jest to powszechnie przyjęte i wymienienie nazw podmiotów z branży stalowej, które jak wskazał, posługują się wzorcami umownymi, nie zaproponował na tę okoliczność żadnego dowodu, zatem jego twierdzenia w tym zakresie, jako gołosłowne (art. 6 k.c. a contrario) nie zasługiwały na uwzględnienie.

Podobnie ocenić również należy twierdzenia skarżącego co do posługiwania się przez niego wzorcem umowy w postaci elektronicznej, pozwany tego również nie wykazał (art. 6 k.c. a contrario).

Ponadto stwierdzić należy, iż z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach strony nie wynika również, aby strony posługiwały się komunikacją elektroniczną, ponadto nie zostało dowiedzione przez pozwanego, iż poinformował on powoda o obowiązywaniu wzorca lub też o posługiwaniu się przez pozwanego wzorcem umowy w postaci elektronicznej.

Niezależnie od powyższego podnieść należy, iż pozwany nie udowodnił także aby zapisy zawarte w Ogólnych Warunkach Sprzedaży obowiązywały

w dniu zawarcia przez strony umowy sprzedaży płyt, bowiem jak prawidłowo przyjął Sąd I instancji i ocenę tę Sąd Apelacyjny podzielił, iż przedłożony jedynie przez pozwanego dowód w postaci dokumentu zdjęciowego typu „Screenshot”, na którym widnieje data utworzenia dokumentu tekstowego mającego zawierać Ogólne Warunki Sprzedaży, świadczyć może co najwyżej

o tym, iż nieznaney treści plik, opatrzony w konkretną nazwę mającą wskazywać, że zawarte są w nim postanowienia Ogólnych Warunków Sprzedaży, został utworzony w widocznym na zrzucie ekranu terminie.

Nie sposób jednak zrównać daty utworzenia pliku z datą udostępnienia go na stronie internetowej, która to data – wobec niewydania klientom fizycznej wersji dokumentu – stanowiłaby dopiero moment, w którym mogliby się oni zapoznać z jego treścią.

Mając powyższe na względzie, Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, że w niniejszej sprawie nie mają zastosowania przepisy Ogólnych Warunków Sprzedaży i tym samym odpowiedzialność pozwanego nie została ograniczona.

Odnosząc się do kolejnego zarzutu apelującego należało jeszcze rozważyć kwestie, które dotyczą etapu gromadzenia materiału dowodowego

i naruszenia przez Sąd norm art. 205<sup>3</sup> § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c.

Dopiero ustalenie prawidłowości zgromadzenia materiału procesowego pozwala na dokonanie weryfikacji jego oceny.

Zarzuty apelującego w tej płaszczyźnie sprowadzały się

do zakwestionowania prawidłowości pominięcia wniosku dowodowego pozwanego zgłoszonego w piśmie z dnia 9 listopada 2020 r. Odnosząc się do przedstawionej dla uzasadnienia stanowiska skarżącego argumentacji przypomnieć należy, że zasadniczym i służącym realizacji konstytucyjnego prawa strony do uzyskania bez zbędnej zwłoki sprawiedliwego rozstrzygnięcia sprawy jest w obecnym stanie prawnym obowiązek przedstawiania wszystkich okoliczności faktycznych i dowodów bez zwłoki.

W ocenie Sądu Apelacyjnego skarżący nie wykazał, by zgodnie z art. 162 k.p.c. zachował prawo do podnoszenia zarzutu naruszenia art. 205<sup>3</sup> § 2 k.p.c.

w zw. z art. 227 k.p.c.

W myśl art. 162 k.p.c. strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Celem regulacji art. 162 k.p.c. jest zapobieganie nielojalności procesowej przez zobligowanie stron do zwracania na bieżąco uwagi sądu na wszelkie uchybienia procesowe w celu ich niezwłocznego wyeliminowania

i niedopuszczenie do celowego tolerowania przez strony takich uchybień

z zamiarem późniejszego wykorzystania ich w środkach odwoławczych (podobnie: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4.10.2006 r., sygn. akt II CSK 229/06). Nie budzi także wątpliwości, że warunkiem efektywnego podnoszenia zarzutu naruszenia prawa procesowego, które skutkowało niezasadnym pominięciem wniosku dowodowego, jest uprzednie prawidłowe zasygnalizowanie tego uchybienia Sądowi pierwszej instancji w trybie art. 162 k.p.c. Tymczasem pełnomocnik pozwanej Spółki kwestionując pominięcie wniosku pozwanego zgłoszonego w piśmie z dnia 9 listopada 2020 r. -

na rozprawie w dniu 18 listopada 2020 r. podniósł jedynie zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c. i wskazał, że dokument ma istotne znaczenie w sprawie, a nie było możliwe jego uzyskanie i dowód ten nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy (k. 372). W judykaturze dominuje pogląd, że dla zachowania uprawnienia do powoływania się na uchybienia przepisom postępowania,

z wyjątkiem przewidzianym w art. 162 § 3 k.p.c., konieczne jest zgłoszenie zastrzeżenia, które będzie skuteczne, jeżeli strona w sposób wyczerpujący przytoczy przepisy postępowania, które sąd jej zdaniem naruszył, i taka treść zastrzeżenia zostanie wpisana do protokołu rozprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2013 r., sygn. akt V CSK 544/12, LEX

nr 1438426 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2006 r., sygn. akt V CSK 237/06, Biul. SN 2006/11/17; por. np. uchwały Sądu Najwyższego:

z dnia 27 października 2005 r., sygn. akt III CZP 55/05, OSNC 2006/9/144 i z dnia 27 czerwca 2008 r., sygn. akt III CZP 50/08). W wyroku z dnia 27 listopada 2013 r., sygn. akt V CSK 544/12, Sąd Najwyższy wyraził ponadto pogląd, że jeżeli strona jest w procesie reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, zastrzeżenie złożone przez niego do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. jest skuteczne tylko wówczas, gdy wskazuje, jakie konkretne przepisy postępowania zostały naruszone (por. np. wyroki Sądu Najwyższego:

z 10 sierpnia 2006 r., sygn. akt V CSK 237/06, Biul. SN 2006/11/17

i z 27 listopada 2013 r., sygn. akt V CSK 544/12, Lex nr 1438426). Mając powyższe na uwadze stwierdzić zatem należy, iż z pewnością zastrzeżenie pełnomocnika strony pozwanej dokonane na rozprawie w dniu 18 listopada 2020 r. nie czyni zadość tym wymogom. W/w ogólnikowe jedynie stanowisko zajęte na rozprawie, sprowadzające się wyłącznie do zasygnalizowania naruszenia prawa procesowego, bez wskazania jakie konkretne przepisy postępowania zostały naruszone, powoduje, że strona pozwana nie może skutecznie uzupełnić swojego stanowiska w apelacji, tak aby zastrzeżenie to czyniło zadość dyspozycji art. 162 § 1 k.p.c.

Wbrew odmiennym twierdzeniom skarżącego Sąd I instancji nie dokonał ustaleń sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Wskazać należy, iż Sąd Okręgowy nie dokonał ustalenia, iż powodowi sprzedane zostały płyty II gatunku, a jedynie dokonał ustalenia,

że w przedsiębiorstwie (...) sp. z o.o. utrzymywała się praktyka polegająca na sprzedawaniu paneli dachowych tzw. drugiej kategorii. Ponadto Sąd pierwszej instancji w oparciu o opinię biegłej inż. D. S. oraz na podstawie jej ustnych wyjaśnień do pisemnej opinii prawidłowo ustalił, iż powód zakupił od pozwanego płyty dachowe zawierające wady fizyczne. Skrajne krawędzie zakupionych płyt nie posiadały ciągłego zakończenia wypełnienia poliuretanowego. Blacha z której wykonano płyty nie była połączona z poliuretanem pod całą wierzchnią powierzchnią płyt (odspojenie), co powodowało gromadzenie się powietrza krążącego między elementami

i przesuującego się pod wpływem nacisku na dany element, powodując odkształcenia blachy. Wada ta dotyczyła prawie wszystkich zamontowanych na dachu budynku płyt warstwowych. Niedogodność tego rodzaju

nie wynikała z uszkodzeń na wierzchniej powierzchni płyt pokrycia, ani

ze sposobu montażu i realizacji połączeń, które wykonane były zgodnie

z technologią dla w/w pokrycia. Powodem odspojenia płyty od poliuretanu jest złe odczyszczenie blach trapezowych oraz brak ostudzenia, czyli tzw. sezonowania płyt w czasie produkcji. Nagłe ostudzenie płyty skutkuje dużym skurczem blachy powierzchniowej, co powoduje zerwanie łączenia poliuretanu z blachą powierzchniową. Nagły skurcz pomimo dużej elastyczności poliuretanu prowadzi do odspojenia w postaci zerwania łączenia pomiędzy warstwami płyty warstwowej. Brak szczelnej krawędzi płyt powodował możliwość przedostania się wody do struktury płyty, stwarzając warunki sprzyjające rozwarstwianiu się płyty na skutek prężności pary wodnej latem

i rozsadzeń w wyniku mrozu zimą.

Nie ma również racji pozwany, o ile zarzuca Sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 224 k.p.c. i art. 210 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Wskazać należy, iż instytucja odebrania od stron lub uczestników postępowania stanowisk na piśmie ma swój odpowiednik w art. 224 § 1 k.p.c., zgodnie

z którym przed zamknięciem rozprawy przewodniczący udziela stronom głosu, aby mogły przedstawić swoje stanowisko w sprawie, tj. wypowiedzieć się co do przeprowadzonych dowodów oraz zgłosić wnioski, których nie zgłosiły wcześniej (między innymi o zasądzenie od przeciwnika

na ich rzecz kosztów procesu). Wystąpienia stron mogą też wskazywać

na zaistniałe uchybienia przepisom postępowania (w trybie art. 162 k.p.c.),

w tym także uchybienia dowodowe. Jest to zatem etap postępowania istotny

z punktu widzenia realizacji przez strony ich praw procesowych. Jednakże zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury, nieważności nie wywołuje nieudzielenie przez sąd - wbrew dyspozycji art. 224 § 1 w - głosu stronom przed zamknięciem rozprawy (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia

15 października 2010 r., sygn. akt V CSK 58/10, LEX nr 786675; z dnia

16 kwietnia 2014 r., LEX nr 1486992) w sytuacji, gdy, co wymaga podkreślenia, w toku postępowania strony i ich pełnomocnicy mieli możliwość odnoszenia się do żądań i twierdzeń zgłaszanych w sprawie, a więc brali w niej udział

z pełną swobodą formułowania wniosków. Wówczas bowiem nie zostają spełnione kumulatywnie wszystkie przesłanki nieważności postępowania,

tj. zachodzi przypadek, w którym strona, pomimo uchybienia przez sąd przepisom postępowania mającym wpływ na możliwość działania strony, miała możliwość odnoszenia się do żądań i twierdzeń i dowodów zgłaszanych w sprawie. Możliwość ta wynika z jawnego rozpoznania sprawy. Stwierdzić zaś należy, iż w toku niniejszego postępowania strona pozwana czynnie odnosiła się do żądań, twierdzeń i dowodów w sprawie, brała w niej udział z pełną swobodą formułowania wniosków.

Ponadto wskazać należy, że zarzut naruszenia art. 224 § 1 k.p.c. stanowi uzasadnioną podstawę apelacji tylko wtedy, gdy strona wykaże, że Sąd I instancji nie przeprowadził dowodów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i przedwcześnie doszło do zamknięcia rozprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2010 r., sygn. akt III UK 25/10, LEX nr 794799), a taka sytuacja w sprawie niniejszej nie miała miejsca, gdyż Sąd Okręgowy przeprowadził wystarczające postępowanie dowodowe na okoliczności sporne, zaś w piśmie z dnia 8 lutego 2022 r. pozwany – wbrew odmiennym twierdzeniom - nie zgłosił żadnych nowych wniosków dowodowych.

Odnosząc się do wniosku pozwanego zawartego w przedmiotowej apelacji o rozpoznanie w trybie art. 380 k.p.c. postanowienia Sądu Okręgowego wydanego na rozprawie w dniu 28 stycznia 2022 r. o oddaleniu wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z dodatkowej opinii innego biegłego sądowego z zakresu budownictwa na okoliczności tożsame ze stanowiącym przedmiot opinii biegłego inż. D. S. stwierdzić należy, iż postanowienie to uznać należy za prawidłowe. Wskazać bowiem należy,

że Sąd w odniesieniu do dowodu z opinii biegłego ma obowiązek ocenić, czy dowód ten ze względu na swoją treść, zakres, poziom merytoryczny, przyjętą przez biegłego metodologię, kompletność odniesienia się

do zgromadzonego materiału dowodowego i zastosowane na jego podstawie założenia, jest dowodem przydatnym dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd I instancji w uzasadnieniu do wyroku dokonał oceny opinii sporządzonej przez biegłą sądową inż. D. S. i ocena ta skutecznie nie została zakwestionowana w apelacji pozwanego. Specyfika oceny dowodu z opinii biegłego wyraża się w tym, że sfera merytoryczna kontrolowana jest przez Sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności tej opinii z zasadami doświadczenia życiowego, logiki i wiedzy powszechnej. Odwołanie się przez Sąd do tych kryteriów oceny stanowi należyte

i wystarczające uzasadnienie przyczyn uznania opinii biegłego za przekonującą (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2005 r., sygn. akt II CK 572/04 LEX nr 15656).

Niezadowolenie strony z opinii biegłego nie może stanowić wyłącznej podstawy do uwzględnienia wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego. Granicę obowiązku prowadzenia przez Sąd postępowania dowodowego wyznacza ocena

czy dostatecznie wyjaśniono sporne okoliczności sprawy, zaś okoliczność, iż opinia nie ma treści odpowiadającej stronie nie stanowi wystarczającego uzasadnienia dla przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego podniesione przez pozwanego zarzuty okazały się niewystarczające do podważenia wniosków płynących z opinii biegłej sądowej inż. D. S.. Stąd nie mógł zostać uwzględniony wniosek pozwanego zawarty w apelacji o dopuszczenie przez Sąd Apelacyjny dowodu z opinii innego biegłego sądowego.

Odnosząc się do wniosku pozwanego zawartego w przedmiotowej apelacji o rozpoznanie w trybie art. 380 k.p.c. postanowienia Sądu Okręgowego wydanego na posiedzeniu niejawnym w dniu 21 grudnia 2021 r. o oddaleniu wniosku pozwanego o zobowiązanie powoda do przedłożenia projektu konstrukcyjnego stwierdzić należy, iż również to postanowienie uznać należy

za prawidłowe. Jak wynika bowiem z ustnych wyjaśnień biegłej sądowej inż. D. S. do opinii złożonej na piśmie podstawową kwestią były wady w panelach, nie była nią natomiast kwestia konstrukcji budynku. Wyjaśnienia biegłej w tym przedmiocie są wyczerpujące, kategoryczne i nie zostały w żaden sposób skutecznie zakwestionowane przez

pozwanego, pomimo, iż miał on możliwość zadania biegłej pytań i wyjaśnienia ewentualnych wątpliwości. Należy także podkreślić, iż biegła odniosła się także do zarzutów pozwanego dotyczących kwestii montażu płyt. Wyjaśnienia te w ocenie Sądu Apelacyjnego były przekonujące i zrozumiałe, stąd nie zachodziła konieczność uwzględnienia powyższego wniosku apelującego.

Za niezasadny uznać należy zarzut skarżącego naruszenia przepisu prawa materialnego, tj. art. 557 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie. Wskazać należy, iż zgodnie z treścią art. 557 § 2 k.c. gdy przedmiotem sprzedaży są rzeczy oznaczone tylko co do gatunku albo rzeczy mające powstać w przyszłości, sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, jeżeli kupujący wiedział o wadzie w chwili wydania rzeczy. Przepisu tego nie stosuje się, gdy kupującym jest konsument. Zgodnie ze stanowiskiem doktryny wskazać należy, iż przepis art. 557 k.c. odnosi się do przypadku wyłączenia rękojmi za wady, gdy kupujący wie o istnieniu wady, a mimo to decyduje się na kupno rzeczy. Utrzymywanie w takich okolicznościach surowych reguł odpowiedzialności byłoby działaniem wbrew celowi, jakiemu instytucja rękojmi ma służyć. Jednym z jej celów jest bowiem przywracanie ekwiwalentności świadczeń stron umowy sprzedaży, naruszonej wadliwością przedmiotu sprzedaży. Logika postępowania stron stosunku obligacyjnego każe przyjąć, że skoro kupujący w chwili zawarcia umowy znał stan przedmiotu umowy i mimo to zgodził się na zawarcie umowy o określonej treści, to znany mu stan rzeczy w pełni mu odpowiadał i uznał go za ekwiwalent świadczenia, które zgodził się w tej sytuacji ponieść, mierzony umówioną ceną. Ochrona kupującego nie może bowiem sięgać dalej, niż wskazuje na to jego uzasadniony interes. Znajomość wady przez kupującego jest jedyną okolicznością, w której nie tyle sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, ile w przepisanej sytuacji odpowiedzialność ta w ogóle nie powstaje. Ciężar dowodu na okoliczność znajomości wady przez kupującego w chwili zawarcia umowy obciąża sprzedawcę (vide: Komentarz do art. 557 k.c. pod red. A. Kidyby, Tom III. Zobowiązania - część szczególna, wyd. II, opubl. w Lex 2014).

Odnosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, iż skarżący nie zdołał wykazać, iż powód w chwili zawierania z pozwanym umowy sprzedaży wiedział o wadach w płytach, które stanowiły podstawę do złożenia przez niego oświadczenia reklamacyjnego, a następnie oświadczenia o odstąpieniu od umowy, w związku z powyższym pozwany nie może zostać zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, stosownie do treści art. 557 § 2 k.c.

Chybiony również okazał się zarzut naruszenia przepisu prawa materialnego, tj. art. 384 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie. Stosownie do treści art. 384 § 2 k.c. w razie gdy posługiwanie się wzorcem jest w stosunkach danego rodzaju zwyczajowo przyjęte, wiąże on także wtedy, gdy druga strona mogła się z łatwością dowiedzieć o jego treści. Nie dotyczy to jednak umów zawieranych z udziałem konsumentów, z wyjątkiem umów powszechnie zawieranych w drobnych, bieżących sprawach życia codziennego. O ile rację należy przyznać skarżącemu, iż doręczenie wzorca umowy przed jej zawarciem nie stanowi okoliczności warunkującej jego obowiązywanie w stosunku obligacyjnym, jeśli posługiwanie się wzorcami umownymi jest zwyczajowo przyjęte w stosunkach danego rodzaju oraz że druga strona mogła z łatwością dowiedzieć się o treści wzorca, to jednak w toku niniejszego postępowania skarżący nie zdołał powyższych okoliczności wykazać, o czym była już mowa przy omawianiu zarzucanego przez pozwanego naruszenia przepisów prawa procesowego, tj. art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c., zatem w/w zarzut również uznać należało za niezasadny.

Słusznie natomiast wskazuje skarżący, iż stosownie do treści art. 558 § 1 zd. 1 k.c. strony mogą odpowiedzialność z tytułu rękojmi rozszerzyć, ograniczyć lub wyłączyć. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem doktryny wskazać należy, iż ograniczenie odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi jest dopuszczalne tylko w relacji między równorzędnymi podmiotami (między przedsiębiorcami albo między osobami niedziałającymi w charakterze przedsiębiorców) albo w sytuacji, w której to kupujący jest przedsiębiorcą, a sprzedawca konsumentem.



Dopuszczane przez ustawodawcę ograniczenia mogą dotyczyć wszystkich prawnie relewantnych aspektów tej odpowiedzialności:

1) przesłanek przedmiotowych – np. odpowiedzialność można ograniczyć tylko do wad fizycznych albo tylko do wad prawnych, tylko do określonego rodzaju wad fizycznych (np. tylko do wad wskazanych w art. 556<sup>1</sup> § 1 zdanie pierwsze pkt 1), tylko do wad istniejących w chwili zawarcia umowy albo wydania rzeczy (istnienie przyczyny nie jest wystarczające), tylko do wad dotyczących określonych części składowych rzeczy;

2) przesłanek podmiotowych – np. odpowiedzialność można ograniczyć tylko do wad, o których sprzedawca wiedział lub powinien był wiedzieć w chwili zawarcia umowy lub wydania rzeczy; wyłączyć odpowiedzialność za wady, które kupujący mógł zauważyć przy dołożeniu należytej staranności (a więc za wady jawne), itp.;

3) zakresu czasowego odpowiedzialności – zwłaszcza przez skrócenie czasu określonego w art. 568 § 1 zdanie pierwsze;

4) praw i obowiązków stron – np. przez zwężenie uprawnień kupującego (np. tylko do obniżenia ceny), zwiększenie obowiązków kupującego (np. przez wprowadzenie obowiązku zbadania rzeczy w określonym czasie od jej wydania pod rygorem utraty uprawnień), zawężenie obowiązków sprzedawcy (np. wyłączenie obowiązku demontażu i ponownego zamontowania rzeczy, obowiązku odebrania rzeczy albo pokrycia kosztów jej dostarczenia).

Jednak ograniczenie odpowiedzialności jest możliwe tylko w formie postanowienia umownego lub postanowienia wzorca umowy. Nie jest wystarczające jednostronne podanie tego ograniczenia przez sprzedawcę do wiadomości kupującego przed zawarciem umowy (vide: Komentarz do art. 558 k.c. pod red. J. Gudowskiego, Kodeks cywilny, Komentarz. Tom IV. Zobowiązania. Część szczegółowa, wyd. II, opubl. Lex 2017, teza 13, 15 i 16).

O ile zatem uzasadnione jest stanowisko skarżącego, iż stosownie do treści art. 558 § 1 zd. 1 k.c. strony mogą odpowiedzialność z tytułu rękojmi rozszerzyć, ograniczyć lub wyłączyć, to jednak nieprawidłowe jest jego stanowisko w przedmiocie tego, iż w przedmiotowej sprawie strony ograniczyły zakres tej odpowiedzialności zgodnie z treścią pkt 8.4. Ogólnych Warunków Sprzedaży, nie wynika to bowiem ani z treści postanowienia umownego, ani też z wiążącego strony postanowienia wzorca umowy jakim w ocenie skarżącego są Ogólne Warunki Sprzedaży. Podkreślić bowiem należy raz jeszcze, że pozwany nie wykazał, iż postanowienia tego wzorca umownego wiążą strony, bowiem nie wykazał on, iż doręczył powodowi Ogólne Warunki Sprzedaży przed zawarciem z nim umowy sprzedaży płyt, nie wykazał również tego, iż posługiwanie się tym wzorcem umowy było

w stosunkach danego rodzaju zwyczajowo przyjęte, zaś druga strona mogła się z łatwością dowiedzieć o jego treści (art. 384 § 2 k.c.), ani tego, iż pozwany posługiwał się w/w wzorcem umowy w postaci elektronicznej (art. 384 § 4 k.c.).

Z tych też względów Sąd Apelacyjny na podstawie wyżej cytowanych przepisów oraz art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z wyrażoną w art. 98 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Skoro w istocie apelacja została oddalona Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda koszty zastępstwa procesowego, których wysokość została ustalona na podstawie § 2 pkt. 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r. poz. 265 z późn. zm.).

SSA Leszek Jantowski

Na oryginale właściwy podpis